Opole Lubelskie: Od nowego roku podatki w górę 20

Dariusz Stachowicz, przewodniczący RM

Osiny: Dawna szkoła wystawiona na sprzedaż 23

Przemysław Kowalski

Patron projektu
GRUPA AZOTY PUŁAWY
angażujemy, edukujemy, integrujemy
EKOSENIOR
ZDROWO I BLISKO NATURY
Strona 7

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

13 - 19 grudnia 2022 r. ▪ nr 50 (405) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy do 20 grudnia na poczcie lub u listonosza.

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Zbiórki na operacje. Maciek i Nela nadal potrzebują naszej pomocy

Mali wojownicy wciąż walczą o zdrowie i normalne życie. Pomóżmy im.

Maciuś Sulima ma już coraz mniej czasu na zebranie 35 tys. zł na operację

Nela Wychodzka to bardzo radosna i uśmiechnięta dziewczynka. Możemy pomóc jej zebrać gigantyczną kwotę na operację wydłużenia kończyn

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. 8

Kolonia Elżbieta: Kursowy bus wypadł z drogi i przewrócił się na bok

Fot. OSP KSRG Łaziska

Busem z Lublina do Ostrowca Świętokrzyskiego podróżowała jedna pasażerka i kierowca

S. 3

Opole Lubelskie: Park jak nowy: dla rowerzystów i miłośników koncertów — s. 3

Poniatowa: Wigilia z Dobrym Słowem dla młodzieży i kombatantów — s. 5

Łaziska: Opłaty za śmieci w górę — s. 22

Józefów nad Wisłą: Młodzieżowa Rada Miasta wybrana. Doradzą „starym" — s. 23

Poniatowa/Opole: Dwie kobiety potrącone przez samochody. Jedna na przejściu

S. 3

Groźna kolizja w Niezabitowie

S. 3

Fot. OSP Kowala I

R E K L A M A

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ✆ 81 475 51 51, 575 982 986
USG dorosłych i dzieci:
- jama brzuszna
- przezciemiączkowe
- piersi
- tarczyca
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

Za tydzień dodatek do gazety Kalendarz na Nowy Rok 2023

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

N 2662 ISSN 2392 - 1803
9 772392 180202 50
OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

2 grudnia
- Spławy: Pożar sadzy.
3 grudnia
- Ratoszyn Drugi: Pożar sadzy.
- Wolica: Kot w studni.
- Opole Lubelskie: Pomoc pogotowiu ratunkowemu.
- Niezdów: Pożar domu.
4 grudnia
- Kamionka: Pożar sadzy.
5 grudnia
- Henin: Potrącenie kobiety.
- Poniatowa: Pomoc policji w otwarciu mieszkania.
6 grudnia
- Elżbieta: Plama oleju na drodze.

AG

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 12 do 18 grudnia
Dyżur całodobowy: Apteka Eskulap, Poniatowa, ul. Brzozowa 3, tel. (81) 820 50 31
Dyżur wspomagający: Apteka Dbam o Zdrowie, Opole Lubelskie, ul. Strażacka 2

Od 19 do 25 grudnia
Dyżur całodobowy: Apteka Rodzinna Eskulap, Opole Lubelskie, ul. Kościuszki 5, tel. (81) 827 57 08
Dyżur wspomagający: Apteka Witaminka, Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. (81) 820 21 77

(ja)

Nasza akcja: Wspólnota wita Pierwszaków

Witamy roześmianych pierwszaków z Józefowa

Swoją przygodę ze szkołą zaczęli dopiero 1 września, ale już radzą sobie doskonale.

- Moja klasa to grupa pełna roześmianych dzieciaków, które świetnie się czują w szkole. Razem się fajnie bawią i wesoło spędzają czas. Jest ich osiemnaścioro: 18 indywidualności i 18 pomysłów na świat - mówi o swoich wychowankach pani Dorota Serwa, wychowawczyni klasy.

Nasza redakcja życzy dzieciom, żeby uśmiech aż do końca kariery szkolnej nie schodził im z twarzy! No i oczywiście samych 6 i 5.

AG

Klasa I a z SP w Józefowie nad Wisłą: Łucja Adamczyk, Weronika Borkowska, Alicja Chmiel, Julia Chojecka, Michał Czapla, Maria Dzik, Alicja Gajewska, Zuzanna Giza, Lena Kępa, Aleksander Kołodziejczyk, Wojciech Kułaga, Natalia Majerek, Aleksandra Pietras, Maja Pietras, Maja Sobolewska, Rafał Szymała, Amelia Trętowicz, Oliwia Więcławska. Wychowawczyni: Dorota Serwa

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
16 - 18 grudnia	Uwolnić Poly	16.00	2 D dubbing	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł
16 - 18 grudnia	Nie cudzołóż i nie kradnij	18.00	2 D	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł
16 - 18 grudnia	Chrzciny	20.00	2 D	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG

NIE PRZEGAP

GRU 14 — **Do 14 grudnia** – Konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży „Najpiękniejsza Ozdoba Bożonarodzeniowa”. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki.

GRU 18 — **18 grudnia** – Jarmark Bożonarodzeniowy. Poniatowa, plac przy ul. Brzozowej, godz. 12 – 17.

GRU 18 — **18 grudnia** – Charytatywny Kiermasz Bożonarodzeniowy dla Maciusia Sulimy. Karczmiska, plac przy kościele.

GRU 18 — **18 grudnia** – Kiermasz Bożonarodzeniowy Dziennego Domu Seniora. Chodel, Gminny Ośrodek Kultury, godz. 8-13.

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
8 grudnia	Kępa Chotecka	40-latek nieposiadający prawa jazdy	volkswagen	2,5

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

13 grudnia,
godz. 13.00 - 15.00,
Granice 3, Granice 4, Godów Kolonia 3, Granice Frukto-Maj, Godów Kolonia 1, Granice 5, Granice 6, Godów Kolonia 2, Godów 2
16 grudnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Wólka Kolczyńska 1

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

Poczuj świąteczny klimat w Wilkowie

Będzię święty Mikołaj i słodkości

Już w najbliższy czwartek przy Urzędzie Gminy w Wilkowie odbędzie się Kiermasz Bożonarodzeniowy. Będą świąteczne ozdoby, ale też pyszne jedzenie!

Rozmowa ze Sławomirem Plisem, burmistrzem Opola Lubelskiego

NASZ PARTRONAT

W To już trzecia edycja Kiermaszu Bożonarodzeniowego w Wilkowie. Kto zainicjował organizację takiego wydarzenia na terenie gminy?

- Kiermasz Bożonarodzeniowy dla mieszkańców gminy zainicjował pan Daniel Kuś, wójt gminy Wilków. Objął też honorowy patronat nad tym wydarzeniem.

W Czy w poprzednich latach Kiermasze cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców i wystawców?

- Tak, oczywiście. To bardzo fajne wydarzenie. Zadowoleni są zarówno wystawcy, jak i mieszkańcy, którzy brali w nich udział.

W Co w tym roku będzie można zobaczyć, kupić, czego spróbować?

- Tematyka kiermaszu skupiona będzie wokół Świąt Bożego Narodzenia. Do kupienia będą ręcznie wykonane: stroiki, ozdoby choinkowe, wianuszki, dekoracje świąteczne, rękodzieło naszych lokalnych twórców, choinki żywe, miody oraz potrawy świąteczne i ciasto przygotowane przez lokalne stowarzyszenia również w klimacie świątecznym.

W ubiegłym roku w Kiermaszu uczestniczyli też uczniowie Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Sprzedawali swoje stroiki, a pieniądze przeznaczyli na cele charytatywne. W tym roku też będą

W Ilu wystawców się spodziewacie, skąd przyjadą?

- Na ten moment 13 wystawców zadeklarowało chęć udziału, większość z terenu gminy Wilków. Swoje prace wystawią także uczniowie ze szkół podstawowych z terenu naszej gminy.

W Czy najmłodsi uczestnicy Kiermaszu mogą spodziewać się jakichś atrakcji? A może znajdzie się coś ciekawego i dla starszych?

- Na pewno - jak w latach poprzednich - będzie Święty Mikołaj i słodkości dla dzieci.

W To wydarzenie już na stałe zagości w kalendarzu imprez Gminy Wilków?

- Takie są plany, żeby Kiermasz Bożonarodzeniowy był wydarzeniem cyklicznym w naszej gminie.

W Proszę zachęcić naszych Czytelników do odwiedzenia Kiermaszu Świątecznego w Wilkowie.

- W imieniu wójta Gminy Wilków serdecznie zapraszamy na Kiermasz Bożonarodzeniowy, który odbędzie się 15 grudnia, godzina 9:00 – 11:00 przy Urzędzie Gminy w Wilkowie – każdy znajdzie coś dla siebie! Zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej gminy i całego powiatu opolskiego.

AG

Dostawczy citroen uderzył w drzewo

Fot. OSP Kowala

Do zdarzenia doszło 7 grudnia w Niezabitowie. Przy miejscowej szkole dostawczy citroen uderzył w drzewo, a następnie wylądował w polu, gdzie przewrócił się na bok. Jechał nim 19-letni obywatel Ukrainy. Był trzeźwy. Z informacji przekazanych przez policję wynika, że nie dostosował on prędkości do warunków panujących na drodze. I za to został ukarany 200 zł mandatem. Na szczęście nic mu się nie stało.

(ac)

Kursowy bus wypadł z drogi i przewrócił się na bok

Fot. OSP KSRG Opole Lubelskie

Strażacy próbowali postawić samochód na koła. Ale im się to nie udało

Chwile grozy przeżyła pasażerka busa jadącego z Lublina do Ostrowca Świętokrzyskiego. Strażacy pomogli jej wydostać się z leżącego samochodu.

W niedzielę na drodze wojewódzkiej 747 w Łaziskach doszło do kolizji drogowej. Kursowy bus jadący z Lublina do Ostrowca Świętokrzyskiego zakończył podróż w rowie. Podróżowały nim dwie osoby, kierowca i jedna pasażerka.

- Kierujący busem stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Kierowca i pasażerka nie mogli wydostać się z samochodu. Z pomocą przyszli im strażacy z drabiną. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Policjanci ukarali kierowcę mandatem w wysokości 1020 zł.

(ac)

Na szczęście wycięte drzewa zastąpili nowymi nasadzeniami

Park jak nowy: dla rowerzystów i miłośników koncertów

Ławeczki przy amfiteatrze zyskają nowe zadaszenie

Trwają też prace związane z budową toru dla jednośladów

Po sprawdzeniu stanu i wycince części drzew w Parku Miejskim w Opolu Lubelskim przyszedł czas na nowe nasadzenia. Ale to nie koniec zmian. Skorzystają na nich miłośnicy jednośladów oraz uczestnicy organizowanych w amfiteatrze imprez i koncertów.

Kilka tygodni temu w opolskim Parku Miejskim pojawiło się już ok. 45 nowych nasadzeń, kolejne zaplanowane zostały na wiosnę przyszłego roku. Zastąpić one mają wcześniej wycięte drzewa, które zagrażały bezpieczeństwu osób korzystających z parkowych terenów, ale też te, których stan był tak zły, że nie udało się ich uratować. Trwają też prace związane z budową zadaszenia widowni przy amfiteatrze.- Żeby amfiteatr był w pełni wykorzystany, szczególnie w okresie letnim i wiosennym, to to zadaszenie jest niezbędne - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. Na ten cel gmina otrzymała środki rządowe. Podobnie, jak na tor dla jednośladów, którego budowa trwa w najlepsze. - To jest inwestycja w 100 proc. finansowana z rządowych środków - mówił Plis tuż przed podpisaniem umowy z wykonawcą.

Tor dla miłośników jazdy na rowerach, rolkach, hulajnogach ma się składać z szybkich skrętów i muld. Trasa będzie miała 180 metrów długości (koło i dwie elipsy). Nowy obiekt powstanie na asfaltowej nawierzchni, zająć ma ok. 700 metrów kwadratowych.

AG

Potrącenia pieszych w Poniatowej i Opolu

W poniedziałek, 5 grudnia w Poniatowej i w Opolu Lubelskim doszło do dwóch niebezpiecznych zdarzeń drogowych.

W godzinach popołudniowych, tuż przed 17.00, 20-letni mieszkaniec Chodla, kierując samochodem marki Skoda, potrącił 71-letnią mieszkankę Poniatowej, która przechodziła przez przejście dla pieszych na ul. Lubelskiej w Opolu Lubelskim. Chwilę później do podobnego zdarzenia doszło na ul. Wylotowej, gdzie 23-letnia kobieta kierująca nissanem potrąciła mieszkankę 54-letnią mieszkankę gminy Poniatowa, która prowadziła rower.

Obie poszkodowane kobiety doznały dotkliwych obrażeń ciała i trafiły do szpitala. Policjanci ustalają okoliczności obu zdarzeń.

AG

OPO

R E K L A M A

eprasa.pl 660f6c1ea8

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca, Rudy	1	**3 010,00 zł**	u
Kierownik oddziału zamek w Janowcu/ Muzeum Nadwiślańskie	1	**4 000,00 zł**	u
Wychowawca internatu, Klementowice	1	**3 424,00 zł**	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/ CAR -FUL	1	**4 000,00 zł**	u
Nauczyciel informatyki, Puławy/ ZSO nr.2	1	**2 092,00 zł**	u
Nauczyciel fizyki, Puławy/ ZSO nr.2	1	**1 141,00 zł**	u
Pedagog, Puławy/ ZSO nr 2	1	**1 111,00 zł**	u
Nauczyciel geografii, Puławy/ ZSO nr.2	1	**1 902,00 zł**	u
Nauczyciel języka polskiego, Puławy/ ZSO nr.2	1	**2 853,00 zł**	u
Sekretarka/ technik agrobiznesu, Puławy/IUNG	1	**3 490,00 zł**	u
Pracownik socjalny, Nałęczów/MOPS	1	**4 000,00 zł**	u
Malarz – piaskarz konstrukcji stalowych, Puławy/ Mostostal	1	**3 500,00 zł**	u
Operator maszyn pszemysłu spożywczego, Puławy		**19,7zł/ godz**	z
Robotnik gospodarczy, Kurów/ ZUK	0,5	**1 725,00 zł**	u
Asystent projektanta, Puławy/ Prozap	1	**4 500,00 zł**	u
Operator koparki, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	**4 000,00 zł**	u
Brukarz/ robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	**4 000,00 zł**	u
Sprzedawca, Puławy/ Agnes	1	**3 010,00 zł**	u
Monter stolarki okiennej, Puławy/ ATUT	1	**5 000,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

NEKROLOGI

PUŁAWY

Marianna Rojek, 87 l.
Nałęczów, zm. 05.12.

Szczepan Ochal, 85 l.
Kazimierz Dolny, zm. 05.12.

Artur Marciniak, 35 l.
Puławy, zm. 05.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Jolanta Goleń, 61 l.
Karczmiska Drugie, zm. 3.12.

Jan Górniak, 75 l.
Malinowszczyzna, zm. 4.12.

Jan Płusa, 79 l.
Basonia, zm. 4.12.

Alina Piątek, 91 l.
Stare Kaliszany, zm. 4.12.

Marianna Gołofit, 90 l.
Wandalin-Widły, zm. 5.12.

Stanisław Walencik, 73 l.
Bielsko, zm. 5.12.

Henryk Wijdaszka, 68 l.
Łaziska, zm. 6.12.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Starosta nagrodziła wolontariuszy

Wśród wyróżnionych grup wolontariackich znalazł się m.in. Klub Moto Riders Puławy

Działają bezinteresownie, często zaniedbując przy tym siebie i bliskich. Mimo to wystarczy impuls i już są gotowi do niesienia pomocy. Właśnie za to wolontariusze z powiatu puławskiego zostali docenieni. Wyróżnienia trafiły zarówno do osób indywidualnych, jak i stowarzyszeń.

Powiatowy Dzień Wolontariatu jest organizowany przez puławskie starostwo po raz czwarty - został ustanowiony w 2019 r. Od tamtej pory co roku władze powiatu nagradzają osoby i instytucje zaangażowane w niesienie pomocy innym potrzebującym i działającym na rzecz lokalnej społeczności.

Wolontariusze działają bezinteresownie, poświęcają innym swój wolny czas, nie oczekują zapłaty, ani pochwał. Motywacją do działania jest dla nich satysfakcja z tego, że komuś udało się pomóc. Dlatego, jak podkreśla starosta Danuta Smaga, warto docenić ich zaangażowanie i pokazać, że wśród nas są ludzie wrażliwi na to, co dzieje się wokół nich, na ludzką niemoc, krzywdę.

W tym roku wśród wyróżnionych znalazło się wiele osób zaangażowanych w pomoc obywatelom Ukrainy, uciekającym z ojczyzny ogarniętej wojną i znajdującym schronienie na terenie naszego powiatu. Władze powiatu podziękowały także mieszkańcom i wolontariuszom ze wszystkich gmin za pomoc uchodźcom i przekazały na ręce włodarzy symboliczne statuetki, wyrażające wdzięczność za podjęte inicjatywy.

Zebrani w Sali Pompejańskiej starostwa powiatowego mogli także obejrzeć występy artystyczne młodzieży.

Marta Pietroń

Tomasz Ogrodnik, laureat nagrody Wolontariusz Roku

Ta nagroda jest dla mnie ważnym wyróżnieniem, nie tyle dla mnie, jak dla wszystkich krwiodawców, którzy chętnie odpowiadają na apele zbiórek krwi, którzy biorą udział w nich i oddają tę kroplę miłości dla drugiego człowieka. Robimy to nie dla aplauzu, nie dla pieniędzy i nagród, a z dobroci serca. Nie byłoby wolontariatu, gdyby nie było motywacji. Tą motywacją jest pomoc drugiemu człowiekowi. Dzisiejszą nagrodę chciałbym zadedykować wszystkim, którzy przynajmniej raz w życiu oddali krew, albo wspierają nas w tych akcjach

Danuta Smaga,
Starosta Puławski

Wolontariusze działają bezinteresownie i z potrzeby serca. Często są to osoby, które się nie ujawniają. Staramy się znaleźć takie osoby, czy grupy osób - wolontariuszy - którzy działają w zaciszu, ale robią coś wielkiego. Wolontariat to krwioobieg - dzięki temu, że mamy grupy wolontariackie, organizacje pozarządowe, które angażują się w pomoc i życie społeczne, to jest to dla nas - samorządowców ogromne wsparcie. W tym roku chciałam w sposób szczególny docenić te grupy wolontariuszy, albo nawet mieszkańców naszego powiatu, którzy z potrzeby serca i w sposób szczególny zaangażowali się w pomoc uchodźcom z Ukrainy, ale też mieszkańcom Ukrainy, którzy tam zostali. To było coś niesamowitego, wielkiego, że często na dane hasło mieszkańcy stawali do różnego typu akcji. To nie było tylko wtedy, to pomoc, która dalej trwa

Nagrody Wolontariusz Roku odebrali:

* Iwona Rybak - Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Gór
* Karolina Cieślik oraz Dorota Opolska-Maksym - nauczyciele MSZ w Puławach oraz SP w Gołębiu
* Mikołaj Kiełbasa
* Janina Jamioła
* Małgorzata Pszczoła - wolontariusz PCK
* Zofia Wawer
* Monika Cios - I LO w Puławach
* Tomasz Ogrodnik
* Marianna Lubińska
* Piotr Capała
* Agnieszka Wójcik - KGW w Tomaszowie
* Robert Paciorek
* Kamil Pytlak

Statuetki Wolontariusza Roku odebrali także:

* Klub Moto Riders Puławy
* Puławskie Towarzystwo Miłośników Gór
* Szkolny Klub Wolontariatu „Adiutor"
* Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. PCK w Puławach
* Prezydent Miasta Puławy
* Burmistrz Kazimierza Dolnego
* Burmistrz Nałęczowa
* Wójt Gminy Baranów,
* Wójt Gminy Janowiec
* Wójt Gminy Końskowola
* Wójt Gminy Kurów
* Wójt Gminy Markuszów
* Wójt Gminy Puławy
* Wójt Gminy Wąwolnica
* Wójt Gminy Żyrzyn

PUL

eprasa.pl 660f6c1ea8

Trzecia międzypokoleniowa Wigilia w Poniatowej

Wigilia z Dobrym Słowem dla młodzieży i kombatantów

Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo nieustannie dba o utrwalanie więzi między zasłużonymi dla Polski i młodzieżą.

Uczniowie klasy mundurowej LO w Opolu Lubelskim podczas zeszłorocznej Wigilii

W ubiegłym roku młodzież miała okazję spotkać m.in. pana Adama Popiołka (pierwszy z lewej), jednego z ostatnich żyjących kombatantów

Rozmowa z Michałem Kramkiem, prezesem Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo

W Wigilia organizowana jest już po raz trzeci. Jakie odczucia miał Pan po poprzednich spotkaniach? Podobały się uczestnikom?

M.K.: Dla nas, młodego pokolenia, te spotkania mają charakter szczególny, bo to jest kolejny moment, kiedy możemy podziękować uczestnikom walk o niepodległość Ojczyzny, czy seniorom - naszym babciom dziadkom. Nigdy nie brakowało im odwagi, nie myśleli tylko o sobie, ale o tych pokoleniach, które przyjdą po nich.

Atmosfera jest zawsze cudowna, bo są jeszcze wśród nas osoby, u których słowa: honor, służba, oddanie sprawie, patriotyzm, miłość do ojczyzny i do drugiego człowieka, znajdowały zawsze pierwsze miejsce. Przy takich spotkaniach mocniej niż zwykle odczuwamy więź z przeszłością. Poddajemy się nastrojowi refleksji i wspomnieniom dni, które minęły. Przywołujemy też pamięć o ludziach, których nie ma już wśród nas.

W Kto korzysta z takiego spotkania? Bardziej młodzież czy ludzie starsi?

M.K.: W projekcie wezmą udział, oprócz kombatantów, osób zasłużonych dla Ojczyzny, uczniowie z I klasy mundurowej z LO w Opolu Lubelskim i 38. Drużyna Harcerska ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej. W ten sposób stworzymy warunki do nawiązywania i utrwalania więzi międzypokoleniowych, które są tak ważne w dzisiejszych czasach. Działania skierowane są do osób mieszkających na terenie powiatu Opolskiego.

Fot.Agnieszka Ciekot

W Skąd pomysł na wigilię łączącą pokolenia?

M.K.: Chodzi o pamięć. Pamiętamy, że kombatanci, weterani przeszli w młodych latach ciężkie chwile podczas zawieruchy wojennej i trudnych lat powojennych, ale nigdy nie utracili ogromnej wiary w to, że Polska będzie wolna i niepodległa. Dla Naszej Ojczyzny poświęcili swoje najmłodsze i najwspanialsze lata. Walczyli o to, aby młodzież mogła cieszyć się wolnością, dlatego o nich trzeba pamiętać i budować sztafetę pokoleniową.

W Jakie atrakcje zostały zaplanowane dla uczestników Wigilii?

M.K.: 21 grudnia o godz. 16 w Kinie „Czyn" odbędzie się Koncert Kolęd w wykonaniu Wojskowej Orkiestry z Lublina (który będzie streamingowany na żywo na fb CKPIT w Poniatowej, dzięki temu umożliwmy uczestnictwo w koncercie znacznie szerszej grupie odbiorców). O godz. 17 w Art Cafe Klubowa w CKPiT w Poniatowej będzie wspólna Wigilia połączona z dzieleniem się opłatkiem, modlitwą i kolędowaniem.

W Jaki jest cel tego wydarzenia?

M.K.: Edukacja młodych poprzez osobiste spotkanie z doświadczeniami weteranów i kombatantów. „W życiu bowiem przynosi owoce nie ten, kto ma wiele bogactw, ale ten, kto tworzy i utrzymuje wiele więzi, wiele relacji, wiele przyjaźni poprzez różne «bogactwa», to znaczy różne dary, którymi obdarzył go Bóg" mówił Papież Franciszek. Przy wspólnym stole, w atmosferze rodzinnej, chcemy budować wspólnotę i to, co we współczesnej rzeczywistości jest dla nas szalenie ważne – budować więź międzypokoleniową.

W Czy w Wigilii może wziąć udział każdy? Czy tylko zaproszeni goście?

M.K.: Zapraszamy wszystkich zasłużonych dla naszej Ojczyzny. Do zobaczenia.

AG

Dopłaty bezpośrednie i nie tylko. Rolnicy z gminy Opole Lubelskie z unijnym wsparciem. LISTA – część 5

Blisko dwa tysiące mieszkańców gminy Opole Lubelskie skorzystało w minionym roku z różnych form wsparcia oferowanego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Większość z dopłat bezpośrednich, ale byli też i tacy, co sięgali po premię dla Młodego Rolnika i dofinansowanie na rozwój działalności rolniczej. Dziś publikujemy piątą część listy beneficjentów z gminy Opole Lubelskie, którzy korzystali z unijnej pomocy w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Poniższe dane pochodzą ze strony internetowej ministerstwa rolnictwa.

GMINA OPOLE LUBELSKIE:

Krzysztof Tupaj – 3 415,70 zł
Tadeusz Tupaj – 17 686,10 zł
Kamil Turczyn – 13 581,80 zł
Paweł Turczyn – 218 887,32 zł
Elżbieta Turska – 48 000,00 zł
Ilona Turska – 1 317,02 zł
Jarosław Turski – 1 936,96 zł
Łukasz Turski – 12 000,00 zł
Mariusz Turski – 5 748,18 zł
Andrzej Tyburek – 9 218,65 zł
Maria Uranowska – 8 044,19 zł
Teodora Walencik – 856,10 zł
Tomasz Walencik – 2 859,51 zł
Teresa Wawer – 6 896,68 zł
Dariusz Wawrzycki – 7 183,19 zł
Irena Wawszczyk – 2 807,70 zł
Sławomir Wawszczyk – 53 659,11 zł
Tomasz Wciseł – 7 737,39 zł
Krzysztof Wesołowski – 750,46 zł
Wojciech Wesołowski – 127 173,29 zł
Ewa Węgrzyn – 52 509,59 zł
Andrzej Wieczorek – 10 302,11 zł
Ewa Wieczorek – 2 221,11 zł
Barbara Wilczyńska – 9 026,63 zł
Krzysztof Wilczyński – 5 965,90 zł
Lucyna Wilk – 4 817,90 zł
Beata Winiarz – 6 995,15 zł
Katarzyna Winiarz – 13 363,92 zł
Ireneusz Wit – 120 000,00 zł
Waldemar Witczak – 6 372,79 zł
Sławomir Włada – 8 962,44 zł
Marcin Włoda – 1 684,91 zł
Maria Włoda – 3 353,20 zł
Piotr Włoda – 8 727,05 zł
Karol Włodarczyk – 50 793,22 zł
Krzysztof Włodarczyk – 9 256,16 zł
Ewelina Wojcieszkiewicz – Kubicka – 5 255,94 zł
Karolina Wojcinowicz – 50 788,36 zł
Andżelika Wojdył – 48 853,92 zł
Grzegorz Wołoszyn – 7 470,59 zł
Sławomir Woś – 10 474,26 zł
Wojciech Woś – 1 788,52 zł
Aneta Woźniak – 28 801,05 zł
Jakub Woźniak – 200 000,00 zł
Mariola Woźniak – 6 849,73 zł
Rozalia Woźniak – 5 639,32 zł
Adam Wójcicki – 10 507,03 zł
Jan Wójcicki – 5 965,90 zł
Krzysztof Wójcicki – 7 559,25 zł
Mateusz Wójcicki – 121 736,66 zł
Tomasz Wójcicki – 60 671,71 zł
Katarzyna Wójcik – 3 899,12 zł
Mariusz Wójcik – 2 212,56 zł
Bartłomiej Wójtowicz – 40 801,60 zł
Ewelina Wójtowicz – 8 861,74 zł
Grzegorz Wójtowicz – 120 000,00 zł
Jacek Wójtowicz – 10 285,33 zł
Karol Wójtowicz – 10 373,23 zł
Katarzyna Wójtowicz – 12 000,00 zł
Piotr Wójtowicz – 8 034,29 zł
Piotr Wójtowicz – 4 619,96 zł
Tomasz Wójtowicz – 9 245,81 zł
Marta Wręczycka – 4 105,34 zł
Gustaw Wrona – 5 800,62 zł
Andrzej Wroński – 48 291,28 zł
Jacek Wrzochol – 16 932,47 zł
Adam Wyroślak – 16 412,40 zł
Barbara Zadrożna – 7 152,25 zł
Beata Zagozdon – 48 000,00 zł
Konrad Zagozdon – 20 505,99 zł
Piotr Zagozdon – 6 285,80 zł
Izabela Zarzycka – 2 075,63 zł
Monika Zarzycka – 76 098,50 zł
Stanisław Zarzycki – 8 222,33 zł
Katarzyna Zawadzka – Batyra – 1 637,13 zł
Bogusław Zawadzki – 2 897,96 zł
Grzegorz Zawadzki – 6 035,73 zł
Józef Zawadzki – 1 332,60 zł
Miron Zawadzki – 9 715,94 zł
Piotr Zawadzki – 8 331,19 zł
Stanisław Zawadzki – 53 437,42 zł
Tomasz Zawadzki – 6 424,27 zł
Małgorzata Zawół – 160 000,00 zł
Zbigniew Zawół – 6 520,11 zł
Jadwiga Ziarek – 17 511,08 zł
Zofia Zielińska – 6 490,42 zł
Sławomir Ziętek – 13 488,08 zł
Kamil Złoto – 30 794,50 zł
Paweł Złoto – 3 591,59 zł
Stanisław Złoto – 5 926,32 zł
Wojciech Złotucha - 9 008,50 zł
Jacek Żelazko – 2 802,05 zł
Iwona Żelechowska – 4 658,87 zł
Łukasz Żydek – 4 033,78 zł
Mirosław Żydek – 4 638,47 zł
Lokalna Grupa Działania Owocowy Szlak – 1 088 532,14 zł
Magnat – Gospodarstwo Rolne sp. zoo – 38 501,11 zł
Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim – 37 815,44 zł
Koło Łowieckie nr 47 Bekas – 19 959,50 zł

Agnieszka Ciekot

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

Puławy: Potrącenie na przejściu

Na ul. Piłsudskiego osobowy volkswagen uderzył w rowerzystę.

Do zdarzenia doszło we wtorek (6 grudnia) tuż przed godziną 15.00, padał deszcz, widoczność nie była najlepsza.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca volkswagenem golfem 50 - letnia kobieta, mieszkanka gminy Puławy nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i najechała na rowerzystę, który jechał wzdłuż przejścia dla pieszych.

Na miejscu interweniowała policja. Na szczęście 79 - latkowi z Puław nic się nie stało. Kierująca osobówką została pouczona, a zdarzenie zakwalifikowane jako kolizja.

Marta Pietroń

R E K L A M A

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

REJESTRACJA / INFORMACJA
tel. 81 50 16 012
Nałęczów, al. Kasztanowa 6, luxmednaleczow.pl
Poniatowa, ul. Lubelska 3, luxmedponiatowa.pl

otwarcie 30 XI
promocje rabaty
Studio Urody LUX

FRYZJER
KOSMETOLOGIA
MANICURE
PEDICURE
PODOLOGIA
FIZJOTERAPIA
ZABIEGI SPA
MASAŻ

z kuponem otrzymasz 20 % rabatu
kupon ważny do 31.12.2022

Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 818
luxmedponiatowa
luxponiatowa

regionalny informator MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

PUL

eprasa.pl 660f6c1ea8

Patron projektu

Grupa Azoty Puławy

EKOSENIOR
ZDROWO I BLISKO NATURY

angażujemy, edukujemy, integrujemy

Ekoseniorki pokazały klasę.

Zadbały o swoje zdrowie i uwolniły kreatywność

W ramach drugiej części tegorocznego cyklu projektu Ekosenior, seniorki wprawiły swoje ciała w ruch

Pracownia Dobrych Pomysłów w Jeziorzanach: Małgorzata Szabelska, Agnieszka Fabiańska, Kazimiera Fabiańska, Irena Sobieszyńska, Ewa Matuszewska, Krystyna Prażmo. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała

Lucyna Gogół, KGW „Wólczanki"

Nie wiedziałam, że to tak ładnie wyjdzie

Do stworzenia pięknych stroików użyłyśmy naturalnych gałązek świerków, tui, sosny, cisu i brzozy oraz jałowca. Do tego dużo suszonych kwiatów oraz krzewów, np. berberysu, czerwonej jagody, dzikiej róży. Przeróżne szyszki. Zebrałyśmy tyle materiałów, że jeszcze stworzymy z nich kolejne stroiki. Efekt nas zaskoczył. Nie wiedziałam, że to tak ładnie wyjdzie. Szczególnie ten największy stroik, na kawałku kory. Jest przepiękny

Danuta Szeląg

Stowarzyszenie „Wokół Bystrej" w Celejowie

To mój pierwszy taki stroik Do wykonania mojego stroika użyłam jedliny, świerku, bukszpanu, tujek. Umocowałam to na słomianym kółku, zaplatając drutem. Do tego przykleiłam jabłuszka, szyszki i żołędzie. To mój pierwszy taki stroik. Bardzo miło i pożytecznie spędziłam czas

Barbara Duda

UTW Opole Lubelskie

Warto organizować takie wydarzenia

Ćwiczenia były świetne, a szczególnie to na błędnik. Rzeczywiście w naszym wieku trzeba trochę poćwiczyć, jeśli nie chce się chodzić zbyt często do lekarza. Pani instruktorka pokazała nam ćwiczenia, które bez problemu możemy wykonywać w domu. Wystarczy krzesełko, można nawet przy pracach domowych. Warto organizować takie wydarzenia, jesteśmy bardzo otwarte na tego typu projekty. Dla nas każdy ruch jest dobrodziejstwem

Szyszki, gałęzie, kora, mech, suszone owoce i liście - to wszystko może posłużyć do stworzenia niepowtarzalnych stroików, również świątecznych. Właśnie takich materiałów użyły nasze Seniorki

Ciekawą alternatywą dla tradycyjnych ćwiczeń okazały się te na równowagę i koordynację

Za nami trzecia edycja projektu Ekosenior dla grup i stowarzyszeń seniorskich. Hasłem tegorocznej inicjatywy było „Zdrowo i blisko natury". Seniorki spisały się na medal!

Była to trzecia edycja projektu Ekosenior do grup i stowarzyszeń seniorskich z czterech powiatów: puławskiego, opolskiego, lubartowskiego i łęczyńskiego. Podobnie, jak w latach ubiegłych organizatorem projektu jest Wydawnictwo Wspólnota pod Honorowym Patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.

Ekologicznie i kreatywnie

Nasze spotkania z seniorami były podzielone na dwie części. Pierwszą stanowiły warsztaty ekologicznego rękodzieła. By się do nich przygotować, seniorki musiały udać się na łono natury i zebrać materiały potrzebne do pracy m.in.: korę, mech, gałązki drzew, suszone owoce, szyszki. Następnie już podczas spotkania z instruktorem uczestniczki warsztatów tworzyły piękne, niepowtarzalne stroiki, zawsze według własnego autorskiego pomysłu. Część z seniorek miała już doświadczenie w tworzeniu takiego rękodzieła, dla innych były to początki. Bez względu na to, efekty ich prac były świetne.

Ciała w ruch

W ramach drugiej części tegorocznego cyklu projektu Ekosenior, seniorki wprawiły swoje ciała w ruch. Pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały poznały proste ćwiczenia, skierowane specjalnie dla seniorów. Do ich wykonania wystarczyło jedynie odrobinę przestrzeni, ewentualnie krzesło czy zwykły kij od szczotki. Ćwiczenia te dają mnóstwo korzyści, na przykład mobilizują kręgosłup na całej jego długości, poprawiają koordynację i równowagę, usprawniają mięśnie klatki piersiowej czy uelastyczniają obręcz barkową.

Trzy edycje

W pierwszej edycji Ekoseniora uczestniczki projektu odkrywały atuty ekologicznej żywności. Seniorki prezentowały zdrowe i smaczne potrawy, przetwory, wypieki przygotowane według dawnych przepisów, w których dominowały produkty ekologiczne i nieprzetworzone.

Druga edycja związana była z recyklingiem i powtórnym wykorzystaniem plastiku, papieru, folii i szkła. Z tych materiałów uczestniczki stworzyły ozdoby świąteczne, biżuterię czy naczynia ozdobne.

Tegoroczny Ekosenior stawia na ruch, poprawienie kondycji, a także rękodzieło z darów lasu. W ramach tej edycji naszego projektu odwiedziliśmy Towarzystwo Przyjaciół Michowa i Pracownię Dobrych Pomysłów w Jeziorzanach (obie grupy z pow. lubartowskiego), KGW „Zarzeczanki" z Zarzeki i Stowarzyszenie „Wokół Bystrej" w Celejowie i Koło Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem" w Zagrodach (trzy grupy z pow. puławskiego), KGW „Wólczanki" w Wólce Kolczyńskiej oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim (obie grupy z pow. opolskiego) oraz klub Seniora 50+ w Łęcznej.

Dziękujemy!

Każda edycja projektu sprawia radość uczestnikom. Jak sami mówią: „Czujemy się potrzebni, a uczestnictwo w projekcie daje nam okazję do spędzenia czasu razem. Pomagacie nam uwolnić naszą kreatywność i często odkryć talenty, o których dotychczas nie wiedzieliśmy. To bardzo przyjemnie i pożytecznie spędzony czas!".

My jako organizatorzy i Grupa Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. jako Patron Honorowy Projektu Ekosenior bardzo cenimy i szanujemy współpracę z seniorami. Podziwiamy wykonywane prace i wielkie umiejętności, a także ciepło jakie Państwo przekazujecie nam i wszystkim Czytelnikom „Wspólnoty". Dziękujemy i do zobaczenia za rok!

Dominik Smagała

PUL

eprasa.pl 660f6c1ea8

Maciek i Nela potrzebują naszej pomocy. Trwają zbiórki na operacje

Pierwszy transport plastikowych nakrętek zebranych dla Neli odjechał w ubiegłym tygodniu

Powiat Opolski: Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Na operacje Maćka brakuje 35 tys. zł, ale to nie cały koszt rehabilitacji. Mali wojownicy wciąż walczą o zdrowie i normalne życie. Nadal potrzebują naszego wsparcia.

Maciuś chce żyć bez bólu

Przypomnijmy. Maciuś Sulima pochodzi ze Słotwin (powiat opolski). Po traumatycznym porodzie (chłopiec przyszedł na świat bez funkcji życiowych) okazało się, że lista jego chorób jest bardzo długa. Była to niska masa urodzeniowa, małogłowie, zakażenie okołoporodowe, hipotrofia, małopłytkowość, wrodzona cytomegalia. Chłopiec nie widział, w lewym uchu wykryto niedosłuch, miał wadę serca, uszkodzoną wątrobę, nadciśnienie tętnicze, zniszczoną lewą część móżdżka i robaka, przeszedł dwa wylewy wewnątrzczaszkowe, wzmożone napięcie mięśniowe oraz padaczkę lekooporną.

- I tak było codziennie. Jak nie wątroba, to śledziona, zwapnienia w mózgu, torbiele, zapalenia mózgu... - opowiada Sylwia Sulima, mama chłopca.

Życie 4-latka już trzy razy dosłownie wisiało na włosku. Mimo wszystko Maciej się nie poddaje. Na szczęście, głównie dzięki ogromnemu uporowi jego mamy, są też postępy w rozwoju chłopca.

- Widzi już przedmioty, zwraca uwagę na twarze osób w swoim otoczeniu, zaczęliśmy wprowadzać komunikację AAC - wylicza Sylwia. - Maciej potrafi nazywać podstawowe czynności, oczywiście w swoim języku. Naśladuje melodie ulubionych utworów, a nawet potrafi utrzymać się dłużej w pozycji siedzącej pomimo braku części móżdżka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy.

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy. Operacja coraz bliżej. Pieniądze są jednak potrzebne także na rehabilitację oraz wynajęcie na jej czas mieszkania dostosowanego do potrzeb chłopca w Warszawie.

- To już końcówka zbiórki. Brakuje jeszcze 35 tys.zł. Niestety poza kosztorysem do opłacenia są koszty rehabilitacji, niezbędnego sprzętu i dodatkowych badań, które zalecili nam lekarze - opowiada mama chłopca. - Dlatego w ostatnich tygodniach ciągle organizuję m.in. kiermasze ciast, żeby móc wszystko opłacić. Termin operacji mamy wyznaczony na 25 stycznia. Miesiąc wynajmu mieszkania w Warszawie to koszt ok. 8 tys.zł - dodaje.

Najbliższa akcja zbierania środków na operację i rehabilitację Maćka odbędzie się już w sobotę, 17 grudnia w Świetlicy Wiejskiej w Parchatce (w budynku dawnej szkoły). Będzie to kiermasz ciast, ozdób świątecznych oraz warsztaty dekorowania pierników. Za organizację tego wydarzenia odpowiada Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Parchatki, Kolo Gospodyń Wiejskich „Polanki".

Nelka chce się bawić jak jej rówieśnicy

Przypomnijmy. 3,5-letnia Nela Wychodzka z Kolonii Kamień (powiat opolski) urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - achondroplazją. Choroba ta objawia się skróceniem kończyn górnych i dolnych oraz obniżonym napięciem mięśniowym.

Jest jednak szansa na to, że dziewczynka będzie funkcjonować jak inne dzieci. Ale do tego potrzebna jest operacja, której koszt oszacowany został na ponad 1 mln zł.

Na ten moment na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

- Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Za pomoc w załadunku dziękujemy naszym zaprzyjaźnionym druhom KSRG OSP Łaziska - mówi Agnieszka Ozimek, ciocia dziewczynki, a jednocześnie założycielka Społecznego Komitetu Pomocy Nelce. - Praca nie była lekka, ale dzięki fajnej atmosferze poszła szybciutko. Wszystkim ciężko pracującym składamy wyrazy podziękowania i szacunku - dodaje.

Zbiórka nakrętek trwa

Na facebooku utworzona została specjalna grupa „Mały wzrost - wielkie serce. Pomagamy Nelce - licytacje", na której można wylicytować niemal wszystko - przedmioty, usługi, wejściówki... Oczywiście kwoty z licytacji wpływają na subkonto dziewczynki na stronie www.siepomaga.pl/dla-nelki

Jak można pomóc Maciusiowi?
Chłopiec jest pod opieką fundacji AVALON. Darowizny dla niego można wpłacać na konto nr: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty należy wpisać: Sulima, 11532.
Można też wesprzeć zbiórkę na stronie: www.siepomaga.pl/maciej-sulima

Jak możemy pomóc Nelce?
Poza przekazaniem przedmiotów na licytacje, cały czas aktywna jest zbiórka na operację dziewczynki:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, w tytule wpisując: 40249 Wychodzka Nela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy.

Na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

W zbiórkę pieniędzy na operację Nelki zaangażowało się bardzo wiele osób i instytucji. Przy budynku Urzędu Gminy w Łaziskach stanęło metalowe serce, do którego zbierane są plastikowe nakrętki dla dziewczynki. Podobne znajduje się w Wilkowie, a dzięki rodzicom Igi Gil - innej chorej dziewczynki z gminy Józefów nad Wisłą, od także mieszkańcy Józefowa nad Wisłą zbierają nakrętki dla Neli.

- Gdy Nelka skończy 4 latka, będzie miała kolejną kontrolę u lekarza. Wtedy dowiemy się, czy koszty operacji uległy zmianie - opowiada Agnieszka Ozimek.

1 procent

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. Swój jeden procent możemy przekazać naszym małym bohaterom:

Przekaż Nelce i Maćkowi 1,5% swojego podatku:

NELA - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0191551 Nela

MACIUŚ - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0193854 Maciuś

AG

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Jest wyrok w głośnej sprawie

Sąd: Ksiądz nie znęcał się nad uczniem

Ksiądz-katecheta nie uderzał ucznia otwartą dłonią w twarz, ani nie chwytał go za szyję – ocenił bialski sąd, uniewinniając duchownego od zarzutu znęcania się nad chłopcem. W przypadku drugiego zarzutu postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia.

Pochodzący z okolic Parczewa 48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii". Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków", ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwytał za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej" i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Kilkanaście dni temu zapadł wyrok w tej sprawie. – Oskarżony został uniewinniony od zarzutu znęcania się nad uczniem (chodzi m.in. o rzekome chwytanie za szyję i uderzanie otwartą dłonią w twarz – aut.). Sąd umorzył postępowanie w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej (chodzi m.in. o domniemane uderzenie w głowę podręcznikiem do lekcji religii – aut.), ponieważ nastąpiło przedawnienie karalności – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok nie jest prawomocny. Na razie parczewska prokuratura i obrońca oskarżonego zwrócili się do bialskiego sądu z wnioskiem o wydanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Może być ono podstawą do ewentualnego wniesienia apelacji do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Proces, jaki toczył się przed bialskim sądem, był skomplikowany

Sąd przesłuchiwał licznych świadków, wyznaczono aż 11 terminów rozpraw, z czego sześć w 2021 roku, a pięć - w bieżącym. Sprawa ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego.

Ksiądz Dariusz R. odpowiadał z wolej stopy (w 2019 r. śledczy wnioskowali o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził). Duchowny nie przyznawał się do winy.

Za znęcanie się nad „nad osobą nieporadną ze względu na wiek" grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Za naruszenie nietykalności cielesnej można trafić za kratki maksymalnie na rok.

Grzegorz Rekiel

Pow. puławski: Ukrainiec nie ustąpił pierwszeństwa

Obywatel Ukrainy wyjeżdżając ze stacji paliw i włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu autu

Za spowodowanie kolizji i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 33-letni obywatel Ukrainy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we środę, 7 grudnia około godziny 19.00 na drodze wojewódzkiej nr 824 w Osinach. Kierujący renault kangoo 33-letni obywatel Ukrainy, mieszkający w Puławach wyjeżdżał z tamtejszej stacji paliw. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa Renault Thalia, poruszającemu się w kierunku Wronowa. Doszło do zderzenia.

Renault Thalia jechał 34-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

Z kolei badanie alkomatem 33-letniego kierowcy drugiego auta wykazało, że miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Pow. puławski: Zamek w Janowcu traci kierownika

Chyba nikt się nie spodziewał tak zaskakującej decyzji. Filip Jaroszyński już od kilkunastu dni nie kieruje oddziałem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym Zamek w Janowcu. Zarówno dyrekcja, jak i były pracownik nie chcą komentować sprawy. Następcę poznamy jeszcze w tym roku.

Fot.Izabela Andryszczyk/Facebook

Izabela Andryszczyk,
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła.

Od pewnego czasu w MNKD dochodzi do zmian. Kilka miesięcy temu z funkcją dyrektora pożegnał się Piotr Kondraciuk, który zarządzał Muzeum Nadwiślańskim od 2019 roku. We wrześniu stery przejęła Izabela Andryszczyk. To właśnie ona pokonała Kondraciuka w konkursie na nowego dyrektora.

Nowa dyrektor przeprowadziła kolejną zmianę, tym razem w Janowcu. Filip Jaroszyński przez kilka lat kierował zamkiem w Janowcu zastępując w tej roli Honoratę Mielniczenko, która w 2015 r. została zwolniona z pracy. Ówczesna dyrektor skierowała sprawę do sądu przeciw MNKD i rok później ją wygrała.

Jaroszyński dbał o rozwój tego miejsca, organizując wiele imprez historycznych i kulturalnych. To także wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Chcieliśmy zapytać dawnego kierownika o jego wypowiedzenie, ale Filip Jaroszyński zdecydował się nie komentować tej sprawy.

O powód zwolnienia zapytaliśmy obecną dyrektor muzeum.

- Nie będę komentować informacji na temat wypowiedzenia, które otrzymał pan Jaroszyński. Jeśli chodzi o szczegóły, jest to sprawa wyłącznie między pracodawcą a pracownikiem. Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Izabela Andryszczyk, dyrektor MNKD.

Wiadomo, że trwają poszukiwania na nowego kierownika.

Filip Jaroszyński był wieloletnim kierownikiem zamku w Janowcu. Mężczyzna kilkanaście dni temu niespodziewanie otrzymał wypowiedzenie z pracy. Jaroszyński odmówił komentarza na temat tej sytuacji

- Obecnie trwa nabór na to stanowisko, który mam nadzieję zakończy się wyłonieniem kandydata na kierownika oddziału - dodaje dyrektor.

Nazwisko powinniśmy poznać w przeciągu kilkunastu dni.

Dominik Kęsik

2-letnie dziecko zginęło w wypadku. Jest wniosek o wyrok dla ojca

Nieumyślne spowodowanie śmierci 2-letniego syna - taki zarzut usłyszał Franciszek B. Do sądu trafił wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

Do tragedii doszło w czerwcu br. w miejscowości Górka w gminie Kock. 53-letni Franciszek B. przyjechał na posesję w Górce wraz z partnerką i ich niespełna 2-letnim synkiem. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wypięła chłopca z fotelika samochodowego i wysadziła go z auta. Niefortunnie, 2-latek był jeszcze obok Renault Traffic, gdy Franciszek B. rozpoczął manewr zawracania, poprzez wycofanie. Mężczyzna najechał na dziecko, po czym niczego nieświadomy odjechał. O tragedii dowiedział się dopiero po telefonie od partnerki, około kilometra od posesji, na której doszło do zdarzenia. Życia 2-latka nie udało się uratować, zmarł w wyniku obrażeń głowy. Rodzice chłopca byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

Franciszkowi B. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 2-latka. 53-letni ojciec dziecka przyznał się do zarzuconego mu czynu. W październiku uzgodniono proponowaną karę dla oskarżonego: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

„Oskarżony przeżył traumę. Okazał skruchę, współpracował z organami ścigania" - uzasadnia taki wymiar kary prokurator.

Dominik Smagała

Pow. puławski: Włamali się na plebanię

Gdy ksiądz i gospodyni byli w kościele po plebanii buszowali złodzieje. Zniknęło kilka tysięcy złotych. Sprawcy włamania szuka policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 4 grudnia między godziną 11.30 a 12.30. Tego dnia jak zwykle ksiądz udał się do sąsiadującego z plebanią kościoła, by odprawić mszę. Na nabożeństwo poszła także gospodyni. W czasie, gdy kapłan modlił się razem z wiernymi, na plebanii nie było nikogo. Właśnie ten fakt wykorzystali złodzieje. Podważając okno, dostali się do budynku. Po mszy proboszcz zastał splądrowane pomieszczenia i zawiadomił policję. - Zostały skradzione pieniądze w walucie polskiej i obcej. Tego samego dnia na miejscu zostały przeprowadzone oględziny, był pies tropiący - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do wykrycia sprawcy bądź sprawców. Bo tak naprawdę nie wiadomo, ile osób brało udział w kradzieży. Policja bierze pod uwagę różne scenariusze. Kradzieży mógł dokonać ktoś przyjezdny, ale równie dobrze ktoś miejscowy, kto znał okolicę i dokładnie wiedział, kiedy proboszcza i gosposi nie będzie na plebanii. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Nasi w czołówce ekologicznych inwestorów

Lubartów krajowym liderem walki ze smogiem

Najwięcej nakładów na ochronę powietrza spośród miast powiatowych w Polsce w latach 2018-2021 przeznaczył Lubartów. Zaskakująco dużo gmin z woj. lubelskiego finansuje ochronę powietrza i klimatu.

Przed kilkoma dniami Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" opublikowało pierwszy tego typu ranking zestawiający wydatki na walkę ze smogiem.

Autorzy: prof. Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska pod uwagę wzięli wszystkie wydatki w rozdziale budżetowym dotyczącym ochrony powietrza i klimatu w latach 2018–2021, podzielone przez liczbę mieszkańców.

- Okazuje się, że w prawie 1200 gminach nie przekroczyły one 50 zł na mieszkańca, były więc symboliczne. Na przeciwnym biegunie mamy 96 gmin z kwotą 1000 zł na mieszkańca (...). Znajdują się one przede wszystkim w Polsce Wschodniej. W tej liczącej niespełna sto jednostek grupie są 33 gminy z woj. lubelskiego – podkreślają naukowcy w swoim raporcie.

Gminy wiejskie dbają o ekologię

Istotnie, w kategorii gmin wiejskich co prawda liderem jest górniczo-energetyczny Kleszczów (łódzkie), z nakładami ekologicznymi ponad 5232 zł na mieszkańca, ale w pierwszych setkach jest wiele samorządów z woj. lubelskiego. Najwyżej z naszego województwa na 7. miejscu uplasował się Łopiennik Górny, ale z bliższych nam terenów aż 19 gmin znalazło się w pierwszej setce w Polsce! Najlepiej wypadła Dębowa Kłoda, zajmując 14. pozycję w kraju, 16. miejsce ma Łukowa, 24. Międzyrzec i 25. Sławatycze.

Nie wszyscy odnieśli sukces... Brak jakichkolwiek wydatków na ochronę powietrza spowodował, że gminy Serniki i Konopnica wraz z wieloma innymi podobnymi samorządami z kraju zostały sklasyfikowane na wspólnej 1365. pozycji.

Prawie 12 mln w turystycznej gminie

Waldemar Wezgraj, zastępca wójta gm. Dębowa Kłoda powiedział nam, że cieszy się, że na prawie 1,5 tys. samorządów tak wysokie miejsce ma jego gmina.

- W czołowej pięćdziesiątce jest blisko 20 gmin z naszego województwa! To znaczy, że bardzo szanujemy środowisko naturalne i dbamy o jego czystość – mówi Waldemar Wezgraj.

Wójt Grażyna Lamczyk mówi, że wysokie miejsce gminy to efekt korzystania z zewnętrznych środków. Z unijnych pieniędzy możliwe było zrealizowanie wartego 4,59 mln zł projektu „Energia przyjazna środowisku i turystyce na terenie gminy Dębowa Kłoda". Gmina uzyskała dofinansowanie m.in. na zakup 405 zestawów kolektorów słonecznych oraz 33 kotły na biomasę na budynkach indywidualnych. Nastąpiła przebudowa kotłowni i komina w szkole w Dębowej Kłodzie, gdzie też zakupiono kocioł na biomasę.

Ponadto z dofinansowania EU zrealizowano wartą 1,44 mln zł termomodernizację budynku szkoły w Kodeńcu. Trzecie zadanie wyszacowane na 1,69 mln zł (w tym także dotowane przez UE) pozwoliło na termomodernizację budynku Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie, a ponad 5,48 mln zł (ze wsparciem UE) wydano na budowę hybrydowej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w turystycznej miejscowości Białka nad jeziorem.

Sukces Lubartowa i innych miast powiatowych

Szczególnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla wielu mieszkańców regionu mogą być wysokie pozycje miast powiatowych woj. lubelskiego. Autorzy rankingu stwierdzili, że kompleksowość działań była kluczem do sukcesu pierwszego w kraju Lubartowa z wydatkami ekologicznymi 1320 zł na mieszkańca, a na drugiej pozycji Ryk (1036 zł).

Artur Kuśmierzak, naczelnik wydziału promocji, kultury, sportu i komunikacji społecznej lubartowskiego Urzędu Miasta zaznaczył, że w latach 2018-2021 władze Lubartowa zrealizowały szereg inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza.

- Miasto podejmuje wiele działań mających na celu ochronę klimatu i edukację ekologiczną społeczeństwa. Pozyskało na ten cel ponad 31 mln zł z funduszy UE. Opracowało Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, w którym zaplanowano kompleksowe działania mające na celu ograniczenie do 2022 r. poziomu dwutlenku węgla o około 22 proc. w stosunku do roku 1999. Założony poziom został przekroczony – podkreśla naczelnik.

Jednym z największych zrealizowanych przedsięwzięć była termomodernizacja siedmiu budynków użyteczności publicznej w celu zwiększenia ich efektywności energetycznej. Ważnym działaniem miasta mającym wymierny wpływ na środowisko był montaż instalacji fotowoltaicznych na dachach szkół podstawowych, przedszkoli miejskich i żłobka. Natomiast w ramach projektu „Czysta energia dla Lubartowa" zamontowano 180 instalacji solarnych, 142 instalacje fotowoltaiczne oraz 40 kotłów opalanych biomasą w budynkach prywatnych.

W sumie wartość sześciu projektów ekologicznych Lubartowa wyniosła prawie 44,5 mln zł.

Poza liderem wysoko jest też Parczew (9. pozycja), Radzyń na 13, Biłgoraj na 87. i Puławy na 133. Co ciekawe, Łęczna i Opole Lubelskie wraz z dużą grupą innych miast z wielu województw z zerowymi wydatkami na ochronę powietrza zostały sklasyfikowane na wspólnej 240. pozycji.

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasteczko	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Ścinawa	1932,675
5	Józefów nad Wisłą	1310,853
19	Goraj	888,000
29	Kamionka	738,295
30	Terespol	733,332
33	Józefów	687,583
55	Tarnogród	503,460
66	Międzyrzec	423,818
115	Kock	252,726
118	Poniatowa	235,055
165	Frampol	142,659
368	Stoczek Łukowski	14,257
400	Kazimierz Dolny	7,305
564	Ostrów Lubelski	0,000
564	Nałęczów	0,000

Fot.UG Dębowa Kłoda

Grażyna Lamczyk,
wójt gminy Dębowa Kłoda

Wykonując duże zadanie wśród lasów i nad pięknym jeziorem w miejscowości turystycznej, zrobiliśmy to dla dobra turystów i mieszkańców.

Fot.UM Józefów nad Wisłą

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Trzeba w maksymalnym stopniu zadbać o zwiększenie wszelkiej pomocy poprzez środki budżetowe Państwa oraz środki zewnętrznego wsparcia /fundusze szwajcarskie, norweskie, unijne, aby zawalczyć o zdrowe środowisko i „stawić czoła" zmianom klimatycznym.

Godnie wypadło wiele miasteczek

W kategorii miasteczek, gdzie zwyciężyła z wynikiem 1932,7 zł na mieszkańca Ścinawa (dolnośląskie), bardzo dobrze wypadł Józefów nad Wisłą, który zajął 5. miejsce z wydatkami ekologicznymi 1310,9 zł na osobę. Na 19. miejscu został sklasyfikowany Goraj, na 29. Kamionka, na 30. Terespol i na 33. Józefów. Wskutek braku wydatków na ochronę powietrza Ostrów Lubelski i Nałęczów zostały sklasyfikowane na wspólnym 564. miejscu z wieloma innymi miasteczkami z innych województw.

Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą nie ukrywa zadowolenia z docenienia osiągnięć miasteczka. Podkreśla, że jego gmina przystąpiła do Programu „Czyste Powietrze".

Projekt „Ekoenergia w Gminie Józefów nad Wisłą - Etap II"z wydatkami prawie 7 mln zł przyniósł budowę instalacji solarnych i fotowoltaicznych. Prawie 952 tys. zł kosztowały termomodernizacje budynków świetlic oraz Środowiskowego Domu Samopomocy i Gminnego Centrum Kultury. Za 63 tys. zł zrealizowano demontaż i utylizację azbestu oraz aktualizację inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest.

- Wydatki na ochronę środowiska, na ochronę powietrza są zawsze inwestycją trafioną i inwestycją w przyszłość naszą, naszych dzieci i wnuków. Jako gmina problemów ze smogiem nie mamy. Jesteśmy gminą rolniczą, nasze problemy skupiają się bardziej na ochronie środowiska, w tym powietrza i nadmiarem stosowania środków ochrony roślin, niż na smogu – podkreśla burmistrz Grzegorz Kapica.

Biała Podlaska lepiej niż Lublin

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajęła 7. miejsce w Polsce z wynikiem 188,18 zł/na mieszkańca. Pierwszy był Rybnik (828,77 zł). Autorzy rankingu zamieścili wypowiedź bialskiego prezydenta Michała Litwiniuka, który pochwalił się, że w Białej Podlaskiej zrealizowano dwie inwestycje ze wsparciem UE na budowę małych instalacji OZE.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin zajął 12. miejsce (wydatki 9,23 zł/osoba), a w kategorii województw lubelskie uplasowało się na 13. pozycji (wydatki 0,20 zł).

Powiaty się nie wysiliły

Niestety, źle w rankingu wypadły powiaty z całego naszego województwa. Z Lubelskiego sklasyfikowane zostały jedynie kraśnicki na 9. pozycji i hrubieszowski na 31. W całym kraju tylko 72 powiaty miały jakiekolwiek wydatki na opisywane cele ekologiczne.

Marek Pietrzela

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza	Gmina wiejska	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Kleszczów	5232,340
14	Dębowa Kłoda	2155,568
16	Łukowa	1988,338
24	Międzyrzec	1676,129
25	Sławatycze	1640,044
30	Biszcza	1556,989
37	Piszczac	1388,893
41	Tereszpol	1364,433
42	Aleksandrów	1346,502
45	Puchaczów	1269,228
46	Lubartów	1256,543
58	Komarówka Podlaska	1117,322
59	Łaziska	1114,576
68	Chodel	1060,545
71	Łomazy	1035,702
72	Tuczna	1032,851
76	Serokomla	1021,190
89	Ulan-Majorat	965,068
91	Leśna Podlaska	956,711
92	Sosnówka	945,722
105	Rossosz	892,911
106	Łuków	879,408
107	Markuszów	863,543
118	Kodeń	829,190
120	Konstantynów	823,765
135	Rokitno	762,730
136	Potok Górny	760,651
137	Podedwórze	759,715
143	Jeziorzany	741,154
150	Kurów	728,454
151	Michów	720,646
159	Wohyń	692,040
160	Firlej	682,209
162	Kąkolewnica Wschodnia	676,857
164	Adamów	675,824
173	Turobin	664,003
187	Borki	625,338
192	Trzebieszów	609,522
193	Sosnowica	608,689
198	Abramów	598,098
204	Czemierniki	574,319
206	Obsza	563,566
225	Ludwin	517,958
130	Jabłoń	504,882
260	Biłgoraj	434,550
262	Baranów	433,83
278	Stoczek Łukowski	393,543
305	Biała Podlaska	357,271
306	Janów Podlaski	357,115
334	Zalesie	319,776
345	Stanin	302,959
372	Uścimów	266,090
380	Puławy	255,960
388	Księżpol	249,757
440	Wilków	197,013
445	Milanów	191,480
569	Krzywda	92,877
599	Siemień	80,315
640	Wisznice	58,246
670	Adamów	48,116
707	Terespol	38,521
861	Janowiec	11,98
868	Ostrówek	11,417
904	Końskowola	9,335
910	Wojcieszków	8,975
925	Wola Mysłowska	8,441
1077	Karczmiska	3,745
1168	Niedźwiada	2,612
1224	Żyrzyn	2,128
1238	Wąwolnica	1,999
1280	Spiczyn	1,537
1307	Cyców	1,216
1319	Milejów	1,003
1365	Serniki	0,000
1365	Konopnica	0,000

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasto powiatowe	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Lubartów	1320,407
9	Parczew	475,838
13	Radzyń	437,587
87	Biłgoraj	75,872
133	Puławy	25,792
163	Łuków	14,645
240	Łęczna	0,00
240	Opole Lubelskie	0,00

Na podst.https://wspolnota.org.pl/news-rankingi/ranking-wydatki-na-ochrone-powietrza-i-klimatu

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Pożar w Domu Dziecka w Adamowie. Dyrektor wyniósł na rękach 4-latka

GMINA ADAMÓW

Ogień zniszczył drugie piętro internatu w Adamowie, na którym mieści się Dom Dziecka. W chwili wybuchu pożaru w placówce byli pracownicy, dyrektor Jerzy Kędra i 4-letni chłopiec. Dyrektor wyniósł malucha w kocu z zadymionych pomieszczeń.

W pokoju, w którym wybuchł pożar, odpadł tynk ze ścian (fot. OSP Krzywda)

Strażacy gasili pożar na drugim piętrze z wysięgnika (fot. OSP KSRG Adamów)

Pożar wybuchł w poniedziałek 5 grudnia. Pracownicy Domu Dziecka zaalarmowali straż pożarną o godzinie 12:42. Placówka znajduje się w budynku internatu Zespołu Szkół w Adamowie. Na parterze są sale lekcyjne, na pierwszym piętrze pokoje mieszkalne dla uczniów ZS w Adamowie, na drugim piętrze i użytkowanym poddaszu mieści się Dom Dziecka.

- Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że doszło do pożaru na drugim piętrze. Płomienie wydobywały się przez okno, wewnątrz obiektu panowało silne zadymienie, pożar był mocno rozwinięty – relacjonują strażacy.

Przed przybyciem straży pożarnej osoby przebywające w budynku zdołały się bezpiecznie ewakuować. Z uwagi na silne zadymienie przeprowadzono ewakuację znajdującej się w pobliżu szkoły oraz przedszkola.

- Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu w natarciu z zewnątrz budynku, a następnie w obronie elewacji i kondygnacji powyżej. Jednocześnie prowadzono działania gaśnicze w natarciu do wnętrza obiektu przez strażaków wyposażonych w aparaty tlenowe. Dokładnie sprawdzono wszystkie pomieszczenia pod kątem przybywania tam osób postronnych. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do oddymiania, dogaszania oraz sprawdzenia obiektu miernikami wielogazowymi oraz kamerą termowizyjną – informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie.

15 zastępów strażaków

Na miejscu zdarzenia interweniowało 15 zastępów strażaków: 7 zastępów zawodowych strażaków z Łukowa, w tym Komendant Powiatowy Paweł Wysokiński wraz z zastępcą Konradem Turskim, 2 zastępy OSP KSRG Adamów, 2 zastępy OSP KSRG Wola Gułowska, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Serokomla, OSP Hordzieżka, Grupa Operacyjna KW PSP w Lublinie z Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego, policja. Na miejscu zdarzenia pojawiły się również władze samorządowe, wójt gminy Adamów Piotr Ponikowski oraz starosta łukowski Dariusz Szustek.

Pracownicy i czterolatek

O przebiegu wypadków opowiedział nam Jerzy Kędra, dyrektor Placówki Opiekuńczo Wychowawczej w Adamowie, zwykle nazywanej Domem Dziecka, w którym obecnie przebywa 11 wychowanków.

Wczesnym popołudniem 5 grudnia, kiedy wybuchł pożar, w placówce było dwoje szesnastoletnich wychowanków, czterolatek i czworo pracowników. Tego dnia 16-latkowie nie poszli na lekcje do Zespołu Szkół nr 2 na ul. Warszawskiej w Łukowie, ponieważ mieli badanie - bilans u lekarza w Ośrodku Zdrowia w Krzywdzie. Razem z nimi do lekarza pojechał czterolatek, który był zaziębiony i nie poszedł do przedszkola. Po powrocie, krótko przed włączeniem się alarmu przeciwpożarowego, starsi wychowankowie zgłosili do dyrektora, że idą do sklepu i opuścili budynek.

Alarm przeciwpożarowy

W tym czasie Jerzy Kędra, pełniący dyżur wspomagający, podawał czterolatkowi zupę w aneksie kuchennym. Kiedy chłopczyk zjadł, pobiegł do swojego pokoju.

- Dosłownie, kiedy odstawiałem jego talerz do zlewu, około godziny 12:40, włączył się alarm przeciwpożarowy, który jest zamontowany w całym budynku. Zacząłem przeszukiwać pokoje na drugim piętrze, żeby zobaczyć czy coś się dzieje u nas. Jak się potem okazało, to w pokoju naprzeciwko aneksu kuchennego wybuchł pożar, ale na początku nie było tam widać ani dymu, ani ognia. Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu. Wszyscy pracownicy opuścili placówkę – relacjonuje Kędra.

Szybko przyjechali strażacy i przystąpili do gaszenia pożaru.

Do Radoryża Smolanego

Jerzy Kędra natychmiast powiadomił o zdarzeniu starostę Dariusza Szustka.

- Pan starosta podjął szybką decyzję, że dzieci z naszej placówki zostaną umieszczone w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i tam zamieszkają do czasu wyremontowania Domu Dziecka. A to na pewno dosyć długo potrwa. W trakcie akcji gaśniczej, zanim dzieci zostały przewiezione do Radoryża, zaprosiła ich do siebie pani mieszkająca po sąsiedzku. Zrobiła dzieciom kanapki, udzieliła schronienia. Dziękujemy jej bardzo za tą pomoc! - mówi dyrektor.

Duże zniszczenia

Zniszczone przez ogień pomieszczenia Domu Dziecka wymagają generalnego remontu.

Duże zniszczenia są na drugim piętrze internatu, gdzie były pomieszczenia Domu Dziecka. Na poddaszu, gdzie było biuro domu dziecka, także było duże zadymienie i zacieki na ścianach. Na pierwszym piętrze zostały zalane pokoje dla uczniów ZS w Adamowie, gdzie mieszkają 24 osoby. Po pożarze ci uczniowie pojechali do domów i byli na lekcje dowożeni przez rodziców.

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk. Ogień w dużym stopniu zniszczył aneks kuchenny, sąsiedni pokój oraz korytarz. Niektóre drzwi spłonęły, inne się powypaczały, ściany są osmolone, panele, płytki, wykładziny są do wyrzucenia. Temperatura była bardzo wysoka i zapach dymu wgryzał się w ściany, w meble, łóżka, ubrania. Wszystko jest przesiąknięte zapachem dymu, część zamoczona.

Generalny remont

Placówkę czeka generalny remont drugiego piętra, łącznie z wykonaniem wszystkich instalacji i skuciem łazienek. W piątek 9 grudnia dyrektor Kędra spodziewał się na miejscu oględzin ubezpieczyciela i szacowania szkód. Budynek internatu ZS w Adamowie był ubezpieczony. Organem prowadzącym szkołę jest Powiat Łukowski.

Kędra dodaje, że w budynku internatu sprawnie zadziałał alarm przeciwpożarowy, jak również szybkie oddymianie – wentylatory, a także okno oddymiające zostało otwarte przez specjalne urządzenia.

- Dziękujemy strażakom z Państwowej Straży Pożarnej i wszystkim jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej za zaangażowanie i zgranie w czasie akcji gaśniczej – mówi dyrektor Kędra.

Ćwiczyli ewakuację

Pożar spowodował ewakuację uczniów z Zespołu Szkół w Adamowie, tamtejszej Szkoły Podstawowej i dzieci z przedszkola. Budynki są połączone, a dym i ogień wydobywający się z okien internatu wyglądały bardzo groźnie. Na szczęście ewakuacja przebiegła sprawnie.

Jak nam powiedziała Sylwia Żelazowska, dyrektor ZS w Adamowie, w jej szkole przed miesiącem była przeprowadzona próbna ewakuacja, a w podstawówce zaledwie tydzień przed pożarem.

- Wszyscy byli na świeżo przećwiczeni - dzieci i młodzież na dzwonki alarmowe reagowali prawidłowo. Nauczyciele mówili, że nie panikowali, szli tam, gdzie byli skierowani. Teraz widzimy, jak potrzebne są ćwiczenia z ewakuacji – mówi dyrektor Żelazowska.

- Uczniowie, którzy mieli lekcje na parterze w internacie, po alarmie przeszli do głównego budynku, i wyszli na dwór. Potem ich cofnęliśmy do naszego holu i tam całą grupą pod opieką nauczycieli czekali na rodziców. Na dworze też było duże zadymienie. U nas w holu było bezpiecznie. Nauczyciele mieli obowiązek poinformować rodziców niepełnoletnich uczniów, aby dzieci odebrali, po tym, jak lekcje zostały przerwane – informuje dyrektor.

Jarzy Kędra,
dyrektor Domu Dziecka w Adamowie:

CHŁOPIEC ZAMIAST DO POKOJU, POSZEDŁ DO ŚWIETLICY I SCHOWAŁ SIĘ POD KOCEM

- Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu - mówi.

Policja wyjaśnia

Na zdjęciach i nagranych filmikach, które pojawiły się w mediach, sytuacja wyglądała bardzo groźnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy nie podają, co mogło być przyczyną pożaru. Krążą plotki, że wybuchł e-papieros albo ładowarka, lub zapaliły się lampki choinkowe. Tych pogłosek nie potwierdzają służby. Wyjaśnianiem przyczyn pożaru zajmą się biegli specjaliści i policja.

mo

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Terytorialsi przysięgali w Puławach

W minioną sobotę w Puławach odbyło się ślubowanie kolejnej grupy żołnierzy - ochotników 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz żołnierzy rezerwy 32. Wojskowego Oddziału Gospodarczego.

szer. Monika Anklewicz i szer. Kacper Anklewicz,
rodzeństwo z Józefina w pow. kraśnickim
Oboje dostaliśmy się do Wojskowej Orkiestry Obrony Terytorialnej. Ale żeby być prawowitymi członkami orkiestry, musieliśmy odbyć 16-dniowe szkolenie. Udaliśmy się do WCR, okazało się, że najbliższy termin jest w grudniu. Jesteśmy już po szkoleniu, teraz czekamy tylko, kiedy będziemy mogli grać. Uczono nas m.in. obsługi broni, posługiwania się nią, jeździliśmy na strzelnicę. Uczyliśmy się różnych taktyk i wszystkiego tego, co potrzebne do zaliczenia „pętli". Czuliśmy potrzebę nabycia tych umiejętności, było też poczucie, że robimy coś pożytecznego. Nasi bliscy wspierali nas w tej decyzji, nie byli źli, że opuścimy dwa tygodnie szkoły czy studiów.

Jolanta i Jan Bednarczyk
z Wojciechowa, rodzice żołnierza WOT
Nasz syn składał dzisiaj przysięgę. Jesteśmy z niego dumni, to był jego wybór. Jesteśmy zadowoleni, że udało mu się wytrzymać to szkolenie, mieliśmy z nim ograniczony kontakt. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, takie formacje są potrzebne.

Uroczysta przysięga wojskowa jest zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, jakie przeszła niedawno grupa ponad 60 ochotników, którzy zdecydowali się wejść w szeregi WOT. Za nimi także tzw. „pętla taktyczna", czyli praktyczny sprawdzian ze zdobytej wiedzy i umiejętności. W tym roku to już ósma grupa w województwie.

Uroczystości na Placu Chopina w centrum Puław zgromadziły nie tylko kierownictwo 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i żołnierzy - ochotników, ale także ich rodziny, przedstawicieli innych służb mundurowych oraz zaciekawionych mieszkańców.

Najpierw wszyscy wzięli udział we mszy św. odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Po niej punktualnie w południe rozpoczęła się ceremonia wojskowa zakończona defiladą.

Tego samego dnia Szeregowi żołnierze OT po zakończeniu kursu „Sonda", którego celem jest pozyskanie i odpowiednie wyszkolenie kadry podoficerskiej w WOT, odebrali promocje na stopień kaprala.

- Przysięga wojskowa jest jednym z najważniejszych i najbardziej podniosłych wydarzeń w życiu każdego żołnierza. Jest to akt ślubowania będący jednocześnie wyrazem najwyższego zobowiązania wobec Ojczyzny i Narodu Polskiego - przypomina por. Marta Gaborek, oficer prasowy 2LBOT

Zainteresowani tematyką związaną z wojskowością mieli okazję obejrzeć wykorzystywany przez żołnierzy sprzęt i pojazdy, czy zapoznać się ze szczegółami rekrutacji do formacji na specjalnie z tej okazji przygotowanych stoiskach.

Marta Pietroń

4-latka zginęła pod kołami ciężarówki. Jest termin pierwszej rozprawy

Po Nowym Roku ma ruszyć proces kierowcy ciężarówki, która kilka miesięcy temu śmiertelnie potrąciła koło Łukowa 4-letnią dziewczynkę. Łukowska prokuratura skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia m.in. dlatego, że przekroczył dozwoloną prędkość.

Dramat rozegrał się w połowie czerwca w miejscowości Czereśl (gmina Łuków) na drodze wojewódzkiej numer 807. Był ranek, kiedy ciężarowy MAN potrącił 4-letnią dziewczynkę. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu – relacjonował tuż po zdarzeniu aspirant sztabowy Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Łukowie, wywołane zostały opinie biegłych. Jesienią tego roku śledczy postawili Piotrowi R. zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). – Nie zachował należytej ostrożności i zbyt późno zareagował na wejście pieszej na jezdnię. Rozpoczynając manewry obronne, zbyt późno zaczął hamować i potrącił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu – czytamy w akcie oskarżenia.

Beata Pucyk, p.o. kierownika oddziału administracyjnego Sądu Rejonowego w Łukowie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wobec kierowcy nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Znamy tegorocznych liderów „Rankingu Gmin Lubelszczyzny"

Fot. organizator

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znane są wyniki tegorocznych liderów rozwoju społeczno-ekonomicznego wśród samorządów województwa lubelskiego. Ogłoszono wyniki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022.

9 grudnia w Wincentowie koło Lubartowa miała miejsce gala dedykowana przedstawicielom samorządu terytorialnego, organizowana przez FRDL Regionalny Ośrodek w Lublinie, podczas której poznano tegorocznych laureatów VI Rankingu Gmin Lubelszczyzny.

Ranking jest inicjatywą realizowaną przez wszystkie regionalne Ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. W województwie Lubelskim jest to już 6 edycja.

Wyróżniające się gminy

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego. Wyniki rankingu oparte zostały o dane statystyki publicznej za lata 2019-2021, zebrane i przeanalizowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie. Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu: Białej Podlaskiej, Lublina, Chełma, Zamościa.

Czołówkę rankingu stanowią te gminy, które sprawnie realizują zadania własne i wykorzystują dane im potencjały rozwojowe.

- To wyjątkowy ranking. Jego podstawą są dane statystyczne GUS, pochodzące z szesnastu kategorii. Naszym celem jest wyłonienie najlepszych gmin i promowanie tych, które wyróżniają się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w regionie – podkreśla Natalia Gmurkowska, Koordynator Forów Samorządowych Województwa Lubelskiego FRDL Lublin.

(McM)

REG

RANKING GMIN LUBELSZCZYZNY 2022 - wyniki

Lider województwa lubelskiego – Gmina Puchaczów

Kategoria gmin wiejskich
1. Gmina Puchaczów
2. Gmina Wisznice
3. Gmina Głusk
4. Gmina Łukowa
5. Gmina Jabłoń

Kategoria gmin miejsko-wiejskich
1. Gmina Ryki
2. Gmina Nałęczów
3. Gmina Piaski
4. Gmina Poniatowa
5. Gmina Józefów

Kategoria gmin miejskich
1. Miasto Świdnik
2. Miasto Tomaszów Lubelski
3. Miasto Puławy
4. Miasto Biłgoraj
5. Miasto Lubartów

Kategoria LIDERZY POWIATÓW
1. Powiat bialski – Wisznice
2. Powiat biłgorajski – Miasto Biłgoraj
3. Powiat chełmski – Wierzbica
4. Powiat hrubieszowski – Miasto Hrubieszów
5. Powiat janowski – Janów Lubelski
6. Powiat krasnostawski – Łopiennik Górny
7. Powiat kraśnicki – Wilkołaz
8. Powiat lubartowski – Miasto Lubartów
9. Powiat lubelski – Głusk
10. Powiat łęczyński – Puchaczów
11. Powiat łukowski – Miasto Stoczek Łukowski
12. Powiat opolski – Poniatowa
13. Powiat parczewski – Jabłoń
14. Powiat puławski – Miasto Puławy
15. Powiat radzyński – Miasto Radzyń Podlaski
16. Powiat rycki – Ryki
17. Powiat świdnicki – Miasto Świdnik
18. Powiat tomaszowski – Miasto Tomaszów Lubelski
19. Powiat włodawski – Miasto Włodawa
20. Powiat zamojski - Krasnobród

eprasa.pl 660f6c1ea8

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

ms

Ania Podleśna z tatą, Lubartów
ur. 6 grudnia, g. 15:10, 3,75 kg, 58 cm
Rodzice: Ewelina i Adrian

Franciszek Bordzoł z tatą, Lubartów
ur. 8 grudnia, g. 18:40, 4,10 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Łukasz

Kornel Gałka, Hrubieszów
ur. 9 grudnia, g. 9:00, 3,30 kg, 57 cm
Rodzice: Violeta i Rafał
Rodzeństwo: Jaś (6 lat), Ala (2 lata)

Leon Jędrzejewski, Górka Lubartowska, gm. Niedźwiada
ur. 8 grudnia, g. 11:16, 3,30 kg, 59 cm
Rodzice: Ola i Mateusz

Martynka Karpińska, Górka Kocka, gm. Kock
ur. 7 grudnia, g. 16:15, 3,30 kg, 55 cm
Rodzice: Karolina i Krzysztof
Rodzeństwo: Roksana (5 lat), Krystian (3 lata)

Rafał Świeć, Tarkawica, gm. Ostrówek
ur. 9 grudnia, g. 00:34, 3,35 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Robert

Bliźnięta: Bartek i Kacper Kardasz, Lubartów
urodzeni: 2 grudnia
Bartek: 12:57, 2,60 kg, 46 cm
Kacper: 12:56, 1,79 kg, 43 cm
Rodzice: Barbara i Mariusz
Rodzeństwo: Maciej (10 lat), Michał (6 lat)

Zuzanna Rychlik, Zarzec Łukowski, k. Łukowa
ur. 2 grudnia, g. 17:19, 2,56 kg, 50 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Siostra: Antonina (3,5 roku)

Mikołaj Kamiński, Lubartów,
ur. 8 grudnia, g. 22:57, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert

Wojtuś Tchórz, Kol. Pałecznica, gm. Niedźwiada
ur. 7 grudnia, g. 11:17, 3,50 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Daniel
Brat: Hubert (7 lat)

Maksymilian Mitura, Elżbietów, gm. Michów
ur. 6 grudnia, g. 8:31, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Brat: Aleksander (2 lata)

Kornelia Stefaniak z tatą, Glinnik, gm. Abramów,
ur. 7 grudnia, g. 14:33 2,84 kg
Rodzice: Justyna i Damian

Aleksander Skórak, Kobyłki, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 7 grudnia, g. 6:23, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Dominika i Dominik

Anastazja Andrzejczyk, Luszawa, gm. Ostrówek
ur. 5 grudnia, g. 15:45, 3,74 kg, 57 cm
Rodzice: Justyna i Michał

Dla Otylki

Kochana Otylko

Gorące życzenia dużo zdrowia, wiele uśmiechów i powodzenia.
W każdej chwili zawsze wszędzie niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim, o czym serce marzy.
A wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twych imienin będzie spełnione.

Życzą

siostry, bracia i chrześniak Janek

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Wincenty Jezierski (1735-1816) - wybitny duchowny spod Łukowa, budowniczy kościołów w Kocku i Abramowicach (cz.II)

Gdyby nie martwy koń, historia potoczyłaby się inaczej...

Młody Wincenty jechał już oświadczać się o rękę panny, ale Boża Opatrzność nie śpi: koń padł mu po drodze, co uznano za widomy znak braku błogosławieństwa dla tego związku.

Tuż obok kościoła w Abramowicach znajdziemy zabytkową plebanię wzniesioną w latach 1727-1728. To zapewne tutaj pomieszkiwał proboszcz Jezierski w czasie swojego urzędowania w parafii. Początkowo budynek był mniejszy - składał się z dwóch pokojów i drewnianej sieni. Obecny wygląd nadały mu kolejne rozbudowy i remonty. Jednak o jego imponującym wieku przypomina oryginalna tablica, którą znajdziemy nad jednym z wejść od strony kościoła. Aktualnie w budynku urzęduje Stowarzyszenie „Misericordia", które prowadzi tu Zakład Aktywności Zawodowej - kawiarnię „Santiago Cafe". Dzięki tej formie rehabilitacji zawodowej pracę znalazło tu ponad 30 osób z niepełnosprawnością

Wstąpił tedy do seminarium duchownego i szybko zaczął piąć się po szczeblach kościelnej kariery. Został scholastykiem kamienieckim a po powrocie w rodzinne strony, proboszczem w Kocku, gdzie z księżną Jabłonowską i mieszczanami wybudował, znany nam i dziś, kościół.

Talenty księdza Wincentego sprawiły, że na raz władze kościelne pozwoliły mu cieszyć się naraz dwoma probostwami, Kockiem i Abramowicami. O ile pierwsze był to, dzięki wielkiej łaskawości i obrotności księżny, ekonomiczny samograj, o tyle pod Lublinem czekały spore wyzwania.

Budowniczy w Abramowicach

Drewniany kościół w Abramowicach (dzisiaj jest to część Lublina) pochodził z 1674 r. i był w bardzo złym stanie: miał spróchniałe ściany, dach i zapadał się pod ziemię. Przed nowym proboszczem pojawiło się wyzwanie w postaci budowy nowej świątyni. Zanim jednak rozpoczął budowę, Wincenty skupił na uporządkowaniu spraw finansowych parafii i zapewnieniu jej odpowiednich wpływów m.in. dzięki ugodzie z właścicielami sąsiednich dóbr, która zapewniała parafii nowe dochody. Zwiększył także efektywność upraw zbóż na gruntach plebańskich. Mimo że budowa nowej świątyni rozpoczęła się w 1786 r., już w 1781 r. proboszcz Jezierski własnym kosztem postawił specjalną szopę oraz dwa murowane piece do wypalania cegły i wapna potrzebnych do budowy. Stary kościół został rozebrany, a uzyskane w ten sposób drewno miało być przeznaczone do produkcji materiałów budowlanych. Na czas budowy miała za to stanąć tymczasowa kaplica „na kształt namiotu". Budowę nowego murowanego kościoła zakończono w 1790 r. Dzisiaj jest to kościół św. Jakuba w Głusku. Warto wspomnieć, że kościół ten w 1906 r. rozbudowano według projektu architekta Stefana Szyllera, autora projektów m.in. bramy Uniwersytetu Warszawskiego czy Galerii Zachęta.

U schyłku życia

Sukcesy w administrowaniu parafiami oraz cechy charakteru sprawiły zapewne, że Wincenty Jezierski otrzymywał nowe funkcje w kościelnej hierarchii. W 1791 r. został oficjałem lubelskim, gdzie jako prawa ręka biskupa, sprawował w jego imieniu kościelną władzę sędziowską i przewodniczył w sądach biskupich, natomiast w 1796 r. został kanonikiem katedralnym chełmskim. Uzyskał także dyspensę z Watykanu i zgodę rządu austriackiego na kolejne „beneficjum" - bycie prepozytem kolegiaty lubelskiej. W szczytowym momencie swojej kościelnej kariery Wincenty Jezierski w oficjalnych dokumentach tytułowany był jako „*sędzia, scholastyk katedralny, kanonik chełmski, prepozyt kolegiaty, wikariusz duchowy i oficjał generalny lubelski*". Jego praca polegała m.in. na wydawaniu „indultów", czyli zezwoleń np. na odstąpienie od zapowiedzi ślubu czy też udzielaniu dyspens na małżeństwa osób mających pewien stopień pokrewieństwa.

Wincenty Jezierski swoją emeryturę spędził w Kamionce (dziś powiat lubartowski) na Lubelszczyźnie u zaprzyjaźnionego ks. Antoniego Kłosińskiego, gdzie „*godziny jego w tym lubym ustroniu najwięcej trawione były na nabożeństwie i dobrych uczynkach*". Zmarł w styczniu 1816 r.

Zbigniew Smółko

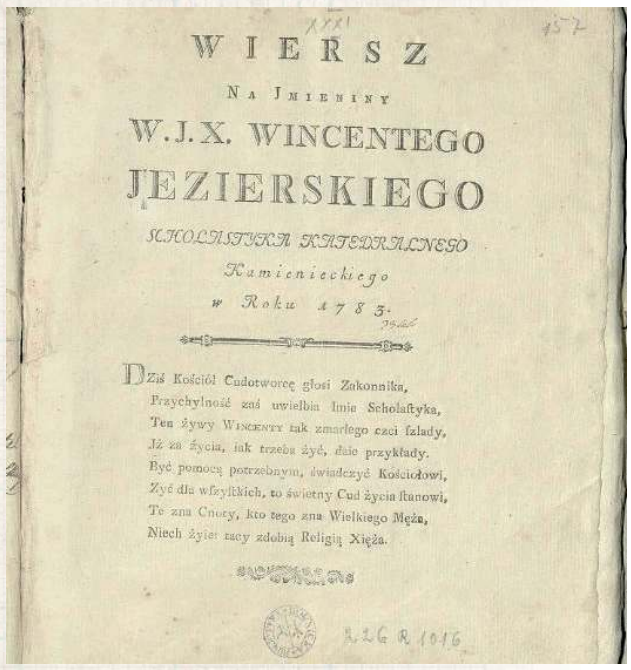

WIERSZ
NA IMIENINY
W. J. X. WINCENTEGO
JEZIERSKIEGO
SCHOLASTYKA KATEDRALNEGO
Kamienieckiego
w Roku 1783.

Dziś Kościół Cudotworcę głosi Zakonnika,
Przychylność zaś uwielbia imie Scholastyka,
Ten żywy Wincenty tak zmarłego czci ślady,
Iż za życia, jak trzeba żyć, daie przykłady.
Być pomocą potrzebnym, świadczyć Kościołowi,
Żyć dla wszystkich, to świetny Cud życia Panowi,
Te zna Cnoty, kto tego zna Wielkiego Męża,
Niech żyie tacy zdobią Religią Xięża.

Ksiądz Wincenty cieszył się szacunkiem współczesnych. Nawet wiersze ku jego czci pisywano!

Jezierscy herbu Nowina notowani byli na Ziemi Łukowskiej w XVI wieku i do czasu niczym nie wyróżniała się spośród reszty drobnych panów braci. Ojciec Wincentego i Jacka (później senatora i kasztelana łukowskiego), Ludwik był właścicielem Sarnowa, Kierzkowa i Burca. Wydaje się, że całość rodzinnych włości od czwórki rodzeństwa wykupił Jacek około 1758 roku, najpewniej za środki zgromadzone w czasie służby wojskowej. Zdaje się, że od początku Jacek dał się poznać jako dobry gospodarz i potem szybko pomnażał majątek, co pewnie nie pozostało bez wpływu na szybkość kościelnej kariery brata

REGION W DAWNYM RYSUNKU

Spalony kościół w Józefowie

Fot. Austriackie Archiwum Państwowe

Zdjęcie wykonał żołnierz armii Austro-Węgierskiej po sierpniu 1915 roku. Świątynia została zbudowana w latach 1730-1743 dla zakonu bernardynów, po tym, jak spłonął poprzedni, drewniany kościółek. Jednocześnie powstały zabudowania klasztorne. Wzniesiony w stylu barokowym, oryginalnie kryty był gontem. Bernardyni byli tu do 1865, kiedy po powstaniu styczniowym car zlikwidował zakony męskie. Budynek był niemal nieużytkowany, okresowo mieściła się tu szkoła, w 1877 od pioruna spalił się dach. W 1915 wycofujący się Rosjanie podpalili budynek. Odbudowany dużym kosztem po 1923, znowu bardzo poważnie został uszkodzony w czasie II wojny światowej.

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Nowy stary herb Kamionki

Niemal rok temu Kamionce (powiat lubartowski) przywrócono prawa miejskie. Przy tej okazji określono też nowy kształt herbu - odzyskał swój najdawniejszy kształt.

Obecnie herbem - zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 30 listopada 2021 roku jest *w czerwonym polu tarczy wizerunek czterech haków panwiowych srebrnych (białych), z których dwa widnieją pionowo, a dwa poprzecznie*. Projekt przygotowany został przez renomowanego heraldyka dr. Henryka Serokę, który odwołał się do znanej pieczęci z XVI wieku. Kolor tarczy ustalono, dość racjonalnie i bezpiecznie, na czerwony.

Haki panwiowe są to przyrządy używane do warzenia soli: solankę umieszczano w dużym, stosunkowo płaskim naczyniu zawieszanym właśnie na hakach (zwanych też kluczami panwiowymi) i podgrzewano, aż woda wyparowała, a zostawała sama sól. W późnym średniowieczu miasteczko miało być ośrodkiem handlu właśnie tym towarem, stąd zapewne haki w XVI-wiecznej pieczęci. Mimo pewnego zdziwienia przyjąć to musimy na wiarę, ze źródłami nie sposób dyskutować.

Wcześniej herbem miasta były dwa skrzyżowane klucze w polu niebieskim, będące odwołaniem do św. Piotra, patrona miejscowej parafii. Obecnie na sztandarze Gminy święci Piotr i Paweł trzymają tarczę herbową.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Jak w okolicach Jabłonia czekano na Boże Narodzenie i jak je potem hucznie świętowano

Na szczęście, na zdrowie na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto...

Zdjęcie ma 106 lat, ale we wsi dalej zachowało się kilka domów z początków XX wieku

Niemieccy żołnierze i miejscowi włościanie przed siedzibą ówczesnych władz

Wróżby z ilości sztachet, opowieści o miejscowych strachach, sosenki wiszące u powały, Wigilia bez karpia, nocne wyprawy na Pasterkę, kolędowanie po wiejskich chałupach i u hrabiostwa Zamoyskich - okres przed i po Bożym Narodzeniu w podparczewskich wsiach pełen był zwyczajów, obrzędów i rytuałów.

W Jabłoniu, jak i w całym regionie, wróżby andrzejkowe były podobne i one stanowiły główną część wieczoru andrzejkowego. Młodzi często w ten wieczór urządzali „potańcówkę", ważną jej częścią było wróżenie. Lano wosk nad wodą przez klucz lub bezpośrednio do wody, z powstałych figur odgadywano, co kogo czeka.

Przy wróżbach pytano głównie o ożenek

Młodzi liczyli sztachety lub drwa, jeżeli wychodziło do pary, wróżący miał zmienić w tym roku stan cywilny, jeżeli nie - nadal pozostawał kawalerem czy panną. Nasłuchiwano szczekania psa lub głośno krzyczano i wysłuchiwano echa - z której strony pies zaszczeka lub odezwie się echo - z tej pojawi się wybrany lub „wybrana". Inną wróżbą było ustawianie butów od okna do drzwi, czyj but znajdzie się najbliżej drzwi, ten czy ta zmieni stan cywilny. Wróżono z talerzy (kładziono pod nie różaniec, pierścionek i pieniądz) w zależności, co kto wyciągnął, czekał go zakon, zamążpójście (ożenek) lub bogactwo.

Pies - wróżbita

Mniej znaną wróżbą na naszym terenie było wróżenie z kulek ciasta. Młodzi robili kilka kulek z ciasta (mogło być surowe), każdy swoją w jakiś sposób zaznaczał i smarował tłuszczem. Kulki kładziono na ziemi i wprowadzano psa, czyją kulkę zjadł najszybciej - ta panna najszybciej wychodziła za mąż. Nie daj Boże, jeżeli pies wziął kulkę w pysk i wypluł, czy nadgryzł i nie zjadł, wtedy na pewno czekało staropanieństwo lub starokawalerstwo. Po zabawach i wróżbach andrzejkowych nastawał czas Adwentu - pora spokoju i wyciszenia.

Co straszyło przy drodze do Kuder

W domach rano śpiewano godzinki. Mężczyźni młócili zboże cepami w stodołach, kobiety przędły, darły pierze, przygotowywały ozdoby na choinkę, ozdoby do domu czy kolędnikom. Snuły się opowieści o duchach i dziwnych zjawiskach. Każda wieś ma miejsce, gdzie dzieją się dziwne, niewytłumaczone zjawiska. Jabłoń też w minionych czasach miał takie miejsce, była nim droga do Kuder tuż za cmentarzem. Droga - przepaść, szczególnie w okresie wiosennym i jesiennym. Idąc od strony Jabłonia, po lewej stronie mamy cmentarz, za nim łąki, krzewy, mokradła. Po prawej drugi cmentarz za nim olszyna zawsze ciemna a w niej kępy bagienne, grzęzawiska. O każdej porze roku wilgoć i nieprzyjemny szmer. Niejeden doświadczył przykrej niespodzianki nocą. Często na drogę wychodziły dziki, łosie, a nawet wilki. Przed nimi można było się bronić i ludzie starali się być zabezpieczeni w grube kije,

Uwaga, ciekawostka językowa: Jabłoń jest... rodzaju męskiego! W Jabłoniu, za Jabłoniem, do Jabłonia...

skałki, zapałki. Gorzej, jeżeli na drodze pojawił się baranek czy młode cielątko i żałośnie beczało. Idący chciał pomóc zwierzęciu, zapominał o niebezpieczeństwie, biegł za stworzeniem, opamiętał się, kiedy wpadł na bagnisty teren. Wielu próbowało bagiennej kąpieli, wtedy opamiętywali się i zauważali, że po zwierzątku nie ma śladu. Inny biegł do utraty sił, zwierzę znikało, a w olszynie słychać było szum przypominający chichot. Były to bardzo dawne czasy, dzisiaj droga jest bezpieczna, chociaż możemy spotkać na niej jakieś dzikie zwierzę.

Nie było choinek, były podłaźniczki i snop

W Wigilię starano się nic od nikogo nie pożyczać, aby zapewnić dostatek na cały rok. Gospodarze przygotowywali paszę zwierzętom na dwa świąteczne dni, drewno na opał. Kobiety gotowały, smażyły, a dzieci stroiły domy. Początkowo nie w każdym domu były choinki, w latach 20. ubiegłego stulecia wieszano na belkach tzw. „podłaźniczki" ścięte młode sosenki wieszane za czubek, później choinki sosnowe lub świerkowe stawiano w domach. Na choinkach wieszano jabłka, orzechy, ciastka, aniołki, łańcuszki z bibułki, różne wycinanki. Nie było światła elektrycznego, więc małe, woskowe świeczki przywiązywano nitkami do gałązek. W późniejszym czasie pojawiły się lichtarzyki do świeczek, włosy anielskie i bombki. W każdym domu bez względu na to, czy była choinka, czy nie stawiano w kącie piękny, wybrany przez gospodarza snop żyta i siana.

Wigilia kiedyś obywała się bez karpia

Wigilia wyglądała podobnie jak obecnie. Wysuwano na środek stół lub ławę, przykrytą białym płótnem czy obrusem, pod obrus kładziono sianko. Jeżeli ktoś nie miał białego płótna na stół (trudno uwierzyć, ale tak było) szorował prawie do białości ławę, a sianko kładł pod ławę. W niektórych domach stół do wigilii stawiano na rozłożonej słomie. Centralne miejsce na stole zajmował opłatek, śledzie (ryba pojawiła się dużo później) kapusta z grochem i grzybami, racuchy, kutia, kluski z makiem (barszcz pojawił się później) pierogi z kapustą. Gospodarz, kiedy wnosił snop zboża, mówił „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Było też specjalne pozdrowienie „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto, by się wiodła gospodarka, byście mieli krowy dojne, byście mieli konie zbrojne, by się wam darzyło w oborze w komorze, byście doczekali nowego Bożego Narodzenia w większych radościach i boskich miłościach".

Żyd i diabeł ze Świętą Rodziną

Od dnia wigilijnego obserwowano 12 następujących po sobie dni i z nich wróżono pogodę na każdy miesiąc przyszłego roku. Najstarsi ludzie twierdzą, że to się przeważnie sprawdza. Na pasterkę szło się pieszo całymi gromadami, ci, którzy mieli dalej, przyjeżdżali saniami. Przed

Jeżeli nie przyjęto gwiazdy, wtedy kolędnicy gwarą chachłacką śpiewali: „A w tej chałupcy, wsie hołodupcy, sami nie mają i nam nie dają"

12:00 w nocy w całej okolicy słychać było dźwięk dzwoneczków przy saniach. Przed kościołem były specjalne żerdzie, do których czepiano konie. Pięknym zwyczajem Świąt Bożego Narodzenia było kolędowanie. Już w Adwencie przygotowywano gwiazdy, oklejone wywoskowanym białym papierem, pięknie ozdobione wycinkami z kolorowej bibułki. Każdy róg gwiazdy miał kolorowy chwaston z pociętej bibułki. Z gwiazdą chodziły dzieci w I i II dzień Świąt, dzieci chodziły też z szopką, w której obok Św. Rodziny był Żyd i diabeł. Dostawały za to jakiś grosik lub bułeczkę, jabłko czy orzechy. Z gwiazdą chodzili też dorośli najczęściej chórzyści i zbierali datki na potrzeby kościoła. Chodzenie z gwiazdą było najmilszą zabawą, wielką uciechą tych Świąt. Kolędnicy, odchodząc, mówili: „Szczęścia, zdrowia winszujemy, ażebyście długo żyli a po śmierci w niebie byli" – gospodarze odpowiadali: „A wy razem z nami".

„Wiejscy" przy kolędzie tłukli się z „dworskimi"

„Gwiaździarze" dzielili się w Jabłoniu na dwie grupy: wiejskich i dworskich, i najczęściej przestrzegali swojego terytorium, o to często wybuchały „bójki" między nimi. „Z kozy leciały kłaki, a oczy artystów były podbite". Mieszkaniec „dworu" wspomina jak ważnym wydarzeniem dzieciom dworskim było chodzenie z gwiazdą i kozą, szczególnie jeżeli hrabia (Tomasz) spędzał święta w domu. Kolędnicy szli do hrabiego, który przyjmował gwiazdy. Za kolędowanie dostawali po torbie cukierków (nawet czekoladowych), ich smak dzieci pamiętały przez cały rok. Często ci sami kolędnicy dwukrotnie wracali do pałacu. Hrabia śmiał się, dawał następną torbę cukierków i mówił: „wystarczy, dajcie innym pokolędować". W okresie Świątecznym w szkołach urządzano „Jasełka" przychodziła na nie cała wieś.

Był zwyczaj na naszym terenie, że na zakończenie Starego Roku chłopcy pletli powrósła ze słomy tzw. „puky", aby na Nowy Rok raniutko boso po śniegu dopaść do drzewka owocowego, uderzyć je kilka razy „puka" zawołać „a rodź, a rodź" i przewiesić powrósło na drzewku aż samo zniszczeje. Miało to zapewnić urodzaj owoców.

Ada Ukalska

Z wielką radością zamieszczamy materiał nadesłany przez panią Adę Ukalską, wieloletnią nauczycielkę języka polskiego i strażniczkę pamięci dziejów okolic Jabłonia (powiat parczewski). Prosimy Państwa o nadsyłanie tekstów, informacji, opowieści dotyczących materiałów dotyczących zwyczajów ludowych Lubelszczyzny, związanych z różnymi momentami życia społecznego, roku kalendarzowego i kościelnego, szczególnych miejsc i opowieści z nimi związanych. Chętnie przekażemy je naszym Czytelnikom. Kłaniamy się. Zbigniew Smółko
e-mail zbynieks@op.pl, tel. 502037695

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Komu Puchar Świata?

W grze o mistrzostwo pozostały cztery drużyny. Największą niespodzianką jest Maroko, które w półfinale powalczy z Francją. Czy ekipę stać na gigantyczną niespodziankę. Kto będzie lepszy w parze Chorwacja - Argentyna? Zapraszamy do lektury typowania przez naszych ludzi sportu.

mp

Sergiej Krykun, zawodnik Górnika Łęczna
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:1
W karnych lepsi okażą się następcy Diego Maradony.
Francja - Maroko 1:0
Rewelacja mistrzostw zostanie zatrzymana przez jednego z faworytów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Luka Modric i spółka zdobędą najniższe miejsce na podium. Zapowiada się ciekawe starcie.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 1:1
W walce o złoto zobaczymy 120 minut meczu i serię rzutów karnych. Już widzę Leo Messiego, który podnosi puchar.

Arkadiusz Kot, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:0
Może Argentyna nie gra nic wielkiego w tym turnieju, ale za to są najrówniejszą drużyną. Solidna obrona i Messi z przodu dają radę.
Francja - Maroko 3:0
Tym meczem zakończy się fantastyczna seria Maroko. Francja ma mega jakość, którą pokażą w tym meczu.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:1
Czeka nas niespodzianka w serii rzutów karnych. Podsumowanie tego meczu będzie takie, jak cały ten turniej dla Maroko. Zaangażowaniem i nastawieniem psychicznym można osiągnąć wiele i oni to pokażą.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 0:1
Messi strzeli z karnego i zdobędzie to, na co czeka już tyle czasu. Szczerze mu kibicuję.

Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:1
Argentyna, jak i Chorwacja, cudownie grają w piłkę i bardzo łatwo wychodzą spod pressingu, ale Argentyna stwarza więcej sytuacji pod bramką i myślę, że to będzie kluczowe w tym meczu.
Francja - Maroko 3:0
Myślę, że w tym meczu będzie dominacja ze strony Francuzów. Mają cudowną ofensywę i myślę, że zamkną mecz już w pierwszej połowie.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:0
Biało-czerwoni okażą się minimalnie lepsi.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 2:0
Od początku to moi faworyci do złota. Uważam, że Francja wygra 2:0. Są konsekwentni w ofensywie, a Mbappe jest klasą samą w sobie.

Konrad Gąsiorowski, sędzia piłkarski
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:1
Te mistrzostwa są wyjątkowe pod względem wyników. Widzieliśmy tak wiele niespodzianek, dlatego tak wszyscy kochamy piłkę, ze względu na jej nieprzewidywalność. Maroko jest czarnym koniem Mundialu. Francuzi muszą zdobyć szybko bramkę. Gdyby stało się inaczej, w miarę upływu czasu będą bardziej nerwowi i niecierpliwi. Kto wie, czy Marokańczycy nie wykorzystają którejś z kontr i znów nie sprawią niespodzianki?
Argentyna - Chorwacja 2:1
Moim zdaniem górą będą Argentyńczycy. Zobaczymy bardzo wyrównany mecz. Za Leo Messim i spółką przemawia bilans spotkań, gdyż wygrali dwa z trzech dotychczasowych bojów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 3:2

Aleks Aftyka, zawodnik Lewartu Lubartów
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest niespodzianką Mundialu. To drużyna, która straciła do tej pory tylko jedną bramkę w całym turnieju. Sądzę, że w półfinale nie będzie „przebacz" z Mbappe i spółką
Argentyna - Chorwacja 2:1
Tutaj chciałbym, żeby wygrała Argentyna. Rozumiem, że jest to skuteczne i doceniam, ale nie podoba mi się gra Chorwacji na tym turnieju. Jestem za zespołem Messiego.
Mecz o III miejsce
Maroko - Chorwacja 1:1
Po rzutach karnych górą będzie rewelacja turnieju.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 3:2
W końcu Messi zdobędzie upragnione trofeum.

Maciej Wojczuk, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Tutaj już nie będzie niespodzianki. Bramki zdobędą: Mbappe oraz Giroud.
Argentyna - Chorwacja 0:0
Chorwacja jest mocno niedocenianą drużyną, a pokazują się z fantastyczne strony na kolejnej dużej imprezie. Po 120 minutach będzie wynik bezbramkowy, a w karnych wygra zespół Luki Modricia.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 2:0
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 1:0

Cezary Kucharski, były reprezentant Polski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja
Argentyna będzie górą. Mają Messiego, który w kluczowym momentach potrafi decydować o losach meczu czy to bramką, czy też genialną asystą.
Francja - Maroko
Tutaj nie będzie niespodzianki. Bardziej doświadczona drużyna z większymi gwiazdami będzie cieszyć się z awansu do finału. Maroko już teraz może być zadowolone z tego, co osiągnęli.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko
Stawiam na Chorwację
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja
Francuzi uniosą puchar dla najlepszej drużyny na świecie.

Adrian Siemieniuk, zawodnik Orląt Łuków
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:2
Uważam, że mecz będzie wyrównany, jednak wola walki i zgranie Chorwatów pomoże im przejść do półfinałów.
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest rewelacją turnieju, jednak po dwóch niespodziankach, jakie sprawili, Francuzi nie pozwolą sobie na brak koncentracji i uda im się rozbić do tej pory szczelną defensywę Maroka.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 1:2
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 2:1

Miasto dalej wspiera sportowców z Wisły Puławy

We wtorek 6 grudnia prezydent Puław oraz władze Klubu Sportowego Wisła Puławy podpisali umowę sponsorską, na mocy której Puławy przekażą Wiśle dotację na przyszły rok w wysokości 250 tys. zł.

O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia

Decyzja o dalszym wsparciu finansowym klubu zapadła w październiku podczas sesji rady miasta. To właśnie radni podjęli uchwałę, zgodnie z którą KS Wisła może liczyć w przyszłym roku na 250 tys. zł z miejskiej kasy. Oficjalne podpisanie umowy sponsorskiej, przypieczętowującej trwającą od lat współpracę w tym zakresie odbyło się w ubiegły wtorek 6 grudnia. W sali konferencyjnej urzędu miasta stawili się Prezydent Puław Paweł Maj, jego zastępczyni Beata Kozik, władze klubu - prezes Piotr Owczarzak i wiceprezes Paweł Wójcik wraz z zawodnikami oraz radny Grzegorz Bińczak, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki w Radzie Miasta Puławy.O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia. - W następnym roku mamy stulecie naszego Kluby Wisła. W 1923 r. powstał klub Wisła, teraz mamy kontynuację wspaniałej działalności, gdzie wychowano wielu wspaniałych sportowców, poświęcono czas młodzieży, dzieciom. Sportowcy dają nam cały czas emocje, chwile radości i promują nasze miasto - mówił prezydent Paweł Maj.

Zwracał uwagę na to, że miasto stale wspiera sportowe talenty. Oprócz bezpośredniej dotacji dla klubu władze doceniają sportowców, przyznając nagrody i stypendia sportowe poszczególnym zawodnikom. Podkreślał także fakt, że odkąd piastuje urząd, wsparcie dla klubu wzrosło dwukrotnie.

- W tej chwili wynosi ponad 1,3 mln zł. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe jest to kwota około 530 tys. zł, ponad 770 tys. zł jest to wsparcie dotyczące upustów na obiekty sportowe MOSiR, a także nasze obiekty szkolne - wyliczał prezydent Maj i życzył Wiśle Puławy kolejny lat.

Zadowolenia z podpisania umowy nie kryli przedstawiciele władz klubu. - Jest to pomoc, która pozwoli nam na kontynuowanie działalności, na prowadzenie klubu na coraz to wyższym poziomie organizacyjnym i sportowym - mówił Piotr Owczarzak, prezes KS Wisła Puławy i dodawał:

- Naszą misją jest wychowywanie dzieci i młodzieży. W tych czasach to bardzo istotne, aby zaszczepiać tę kulturę sportu.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 660f6c1ea8

Konaszewski: Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

Gracze Huraganu mogą zaliczyć jesień do udanych, a nawet bardzo udanych. Podopieczni Damiana Panka bardzo pewnie wywalczyli awans do grupy mistrzowskiej, a do rozegrania rundy zasadniczej pozostały jeszcze trzy kolejki. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, międzyrzeczanie mogą walczyć o ścisłą czołówkę IV ligi w tym sezonie.

1:3 Opolanin - Huragan
8:1 Huragan - Bug
1:1 Motor II - Huragan
1:1 Huragan - Powiślak

GRALI W HURAGANIE

Mariusz Chmielewski, Iwo Czumer, Bartłomiej Goździołko, Karol Grochowski, Klimentsi Haurylau, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Wiktor Krasowski, Maciej Kuć, Hubert Łukanowski, Michał Nowosz, Adrian Opolski, Patryk Pakuła, Mateusz Panasiuk, Vladyslav Pnyevskyy, Paweł Radziszewski, Kacper Śledź, Milan Storto, Mateusz Urbański, Karol Warda, Adrian Wysokiński.

mp Międzyrzeczanie w kolejnym sezonie walczą o najwyższe miejsca. Pierwszy z lewej Mateusz Konaszewski

W pierwszej części sezonu Huragan wywalczył 31 punktów. Na to złożyło się dziewięć wygranych, cztery remisy i tylko dwie porażki. Gdyby zsumować obie stawki IV ligi, nasi zajmują czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej. Prowadzi Świdniczanka Świdnik z dorobkiem 37 punktów. Drugi jest Start Krasnystaw - 35 „oczek", a trzecia Tomasovia Tomaszów Lubelski z dorobkiem 34 punktów.

LICZBY HURAGANU

15 - rozegrane mecze w tym sezonie
37 - zdobyte punkty
9 - zwycięstwa
4 - remisy
2 - porażki
36 - zdobyte gole
13 - stracone bramki
4 - zwycięstwa u siebie
2 - remisy u siebie
2 - porażki u siebie
5 - zwycięstwa na wyjeździe
2 - remisy na wyjeździe
0 - porażki na wyjeździe
18 - bramki zdobyte u siebie
8 - bramki stracone u siebie
18 - bramki zdobyte na wyjeździe
5 - bramki stracone na wyjeździe

MECZ PO MECZU

0:0 Lewart - Huragan
1:2 Górnik II - Huragan
1:3 Huragan - Opolanin
0:6 Bug - Huragan
2:0 Huragan - Motor II
2:4 Powiślak - Huragan
2:1 Huragan - Stal
0:2 Orlęta - Huragan
1:1 Huragan - Świdniczanka
3:0 Huragan - Lewart
0:1 Huragan - Górnik II

REG

ROZMOWA Z Mateuszem Konaszewskim, obrońcą Huraganu Międzyrzec Podlaski

Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

W Jesteś zadowolony z pierwszej części sezonu?
- Oczywiście, jeśli chodzi o własną postawę, jak również zespołu. Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry.

W Ale nie byłeś tak skuteczny...
- Co zrobić. W poprzednim sezonie zdobyłem osiem goli. Teraz mam na koncie dwa trafienia, ale obrońców raczej rozlicza się z gry defensywnej, a jak dobrze pamiętam, jesteśmy zespołem, który nie stracił dużo bramek.

W Od lat jesteście czołową czwartoligowa ekipą. Gdzie jest podłoże sukcesu?
- Sukces to złe określenie. Przed sezonem zostało przed nami postawione zadanie wywalczenie grupy mistrzowskiej. Na dzień dzisiejszy mamy to zapewnione, więc wydaje mi się, że na sukces Huraganu trzeba patrzeć przez taki pryzmat. Według mnie sukcesem jest to, że od kilku sezonów potrafimy utrzymać solidny poziom czwartoligowy. Tak naprawdę gdzie nie pojedziemy w województwie każdy z nami się liczy. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące dalszej części sezonu to kwestia rozmowy z zarządem, który powinien nam nakreślić kolejne cele i zadanie do wykonania. My jako drużyna jesteśmy gotowi na wiele i przy kilku wzmocnieniach powinniśmy być mocniejsi.

W A będą wzmocnienia?
- Wiem, że toczą się jakieś rozmowy z zawodnikami, którzy mogą do nas dołączyć, ale przyznam szczerze, że nie znam nazwisk. Myślę, że z początkiem okresu przygotowawczego będziemy wiedzieli więcej.

W A może czas skończyć z byciem bardzo solidnym czwartoligowem i pobić się o promocję?
- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Druga sprawa jest taka, że klub kompletnie nie jest przygotowany na koszty związane z występami w wyższej klasie rozgrywkowej. Gra w trzeciej lidze wiązałaby się ze zdecydowanie większym budżetem. Organizacyjnie pewnie byłoby to zrobienia, ale myślę, że podstawową kwestią jest ogarnięcie tematu finansowego. W dzisiejszych czasach bez większego sponsora nie ma możliwości na awans.

W Więc kto wywalczy promocję?
- Osobiście obstawiam Świdniczankę, chociaż nie orientuję się jak wygląda sytuacja organizacyjno-finansowa w drugiej grupie, gdzie walczą: Start Krasnystaw i Tomasovia Tomaszów Lubelski. Dla atrakcyjności ligi dobrze byłoby, gdyby ktoś dołączył do wyścigu o pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że będzie to Huragan.

W Grasz czwarty sezon w Międzyrzecu Podlaskim...
- Nic nie zmienia, bo tutaj czuję się bardzo dobrze. W ekipie panuje super atmosfera. Tak jak już rozmawialiśmy, jesteśmy od dłuższego czasu solidnym czwartoligowce, więc też to ma wpływ na to, że radość z grania jest większa. Większość chłopców, z którymi występuję kiedyś dzieliłem szatnię w Podlasiu Biała Podlaska. Nasze relacje są bardzo bliskie i dobre.

W Drogę z Białej do Międzyrzeca chyba przejechałbyś z zamkniętymi oczami?
- Drogę znam doskonale. Nigdy nie liczyłem kilometrów, ale trochę się uzbierało. Dodam, że odległość pokonuję nie tylko przy okazji zajęć i meczów, ale również podczas odwiedzin rodziny, która pochodzi z Międzyrzeca Podlaskiego.

W Ile aut jedzie na każdy trening?
- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą.

W Czyli?
- Nasze auto to: Paweł „Komaryna" Komar, ja, Paweł „Peja" Radziszewski i Mariusz „Mario" Chmielewski. Drugim podróżują: Mateusz „Panas" Panasiuk, Adrian „Adek" Opolski oraz Milan Storto.

W Prześledźmy sezon. Najlepszy mecz w waszym wykonaniu to....
- Starcie z Górnikiem II Łęczna. Na wyjeździe walczyliśmy z ekipą złożoną w większości z graczy z pierwszej drużyny. Wygraliśmy. Ponadto zaliczyliśmy bardzo dobre gry z: Motorem II Lublin i Świdniczanką Świdnik.

W A najgorszy?
- Zdecydowanie z Opolaninem Opole Lubelskie przed własną publicznością.

W Którego meczu szkoda najbardziej?
- Z liderem. Świdniczanka wcisnęła nam bramkę w końcówce.

W A taki wygrany na farcie?
- Nie przypominam sobie takiego.

W Architektem sukcesów jest Damian Panek. Może być takim sir Alexem Fergusonem, czyli szkoleniowcem na lata?
- Trener jest w klubie od dłuższego czasu i potrafi to wszystko dobrze trzymać. Ciężko mi powiedzieć, jakie ma plany na przyszłość, ale na dzisiaj nie chce nic zmieniać, więc czuje się tutaj dobrze. Oby był w tej ekipie jak najdłużej. Widać progres kolejnych zawodników.

W Masz 28 lat. Czy Huragan to ostatni klub w Twojej przygodzie z piłką?
- Czas pokaże, co będzie dalej. Ciężko powiedzieć, czy obowiązki pozwolą jeszcze gdzieś pograć. Może ostatni, może nie. Jeszcze nad tym nie myślałem.

W Co robisz oprócz grania?
- Zawodowo pracuje w szkole jako nauczyciel. Moja droga ułożyła się w ten sposób, że pomagam niepełnosprawnym i realizuje się w tym kierunku. Pracuję w „Ananasku", jako nauczyciel wspomagający i nauczyciel wychowania fizycznego.

- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić

- Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry

eprasa.pl 660f6c1ea8

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Poufna rozmowa z człowiekiem od „bukmacherki"

Pewnie nieraz byłeś w punkcie bukmacherskim lub na stronie bukmachera i widziałeś multum wydarzeń możliwych do obstawiania na żywo. Zastanawiałeś się jak to możliwe? Odpowiadamy. Dzięki takim ludziom jak mieszkaniec powiatu puławskiego. - Jednym z pierwszych dokumentów, jakie podpisywałem, była klauzula poufności. Mowa w niej chociażby o konieczności ukrycia wszelkich informacji o pracy w social mediach pod groźbą przerwania współpracy. Jak widać, praca jest bardzo przyjemna, toteż nie mam ochoty ryzykować jej utraty - mówi.

W Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z firmą?
- Przygoda z firmą trwała od 2012 do 2014 roku oraz od czerwca 2016 do chwili obecnej. Przerwa spowodowana była tym, że chciałem sprawdzić swoje siły w innym zajęciu, również weekendowym i związanym ze sportem. Firma, w której pracuję, jest niemiecko-szwajcarska. Zatrudnia 2500 osób takich jak ja.

W Co należy do Twoich obowiązków?
- Do moich obowiązków należy opisywanie wszelkich wydarzeń w trakcie spotkań. Wszystko wprowadzam dzięki aplikacji mobilnej. Dla przykładu w piłce nożnej są to rzut wolny, aut, korner, gol, kartka, zmiana. Ponadto obowiązkiem jest obecność na stadionie godzinę przed meczem oraz „pilnowanie" godzin i dat rozpoczęcia meczów.

W Jak przydzielane są mecze?
- Przez system komputerowy. W Polsce są ligi, które mają duży „priorytet" i o prowadzeniu meczów z nich dowiadujemy się zwykle na trzy tygodnie przed zawodami. To Ekstraklasa, I liga i najwyższe ligi siatkarskie kobiet i mężczyzn. Spotkania lig o niższych priorytetach są przydzielane na pięć dni przed potyczkami. Do nich należą: PGNiG Superliga, II i III liga piłkarska, Ekstraliga kobiet oraz Polska Liga Koszykówki. Istnieje możliwość „robienia" kilku spotkań w ciągu dnia, o ile oczywiście możliwe jest dojechanie z meczu na mecz.

W Zajmujesz się tylko piłką nożną?
- Przede wszystkim, ale również koszykówką, piłką ręczną i siatkówką.

W Ile spotkań już obserwowałeś?
- Przez cztery lata uzbierało się 400 meczów. Połowa to piłka nożna. Trzy pozostałe dyscypliny w porównywalnych liczbach - około 60-80 meczów.

W Na jakich stadionach i halach już byłeś?
- Zaczynając od naszego regionu, byłem na każdym ze stadionów trzecioligowców z województwa, z wyjątkiem Stali Kraśnik. Byłem na arenach w praktycznie całej wschodniej i centralnej Polsce jak chociażby w Tomaszowie Mazowieckim czy Białymstoku. W październiku zwiedziłem także południową Polskę - byłem w Opolu i Lubinie.

Maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy

Dostałem piłką na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji

W A najdalsza podróż?
- Byłem we francuskim Nantes, gdzie obsługiwałem mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych.

W Podróże to przygody...
- W lutym podróżowałem z Mielca do domu. Padał ogromny śnieg, a ja jechałem samochodem z niesprawnym ABS-em. W pewnym momencie wcisnąłem hamulec, bo zbliżałem się do autobusu. Samochód niemalże obróciło, a z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Na szczęście skończyło się na strachu, bo dość szybko udało mi się naprostować kierunek jazdy. Co ciekawe, na drugi dzień miałem obronę pracy inżynierskiej. Umarłbym zatem ze średnim wykształceniem. Niedawno byłem na meczu w Siedlcach. Przed spotkaniem jeden z kibiców Pogoni chciał, abym przestawił samochód, na co się nie zgodziłem. Najprawdopodobniej postanowił się zemścić, spuszczając mi powietrze z opony. Założenie koła zapasowego potrwało, w związku z czym nie zdążyłem na kolejny mecz do Białej Podlaskiej.

W Były dziwne momenty?
- Dwie sytuacje, które sobie obecnie przypomniałem, miały miejsce w Radomiu. W pierwszej z nich... dostałem piłką na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji. W tej samej hali maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy.

W Tak prywatnie, który mecz sprawił Ci najwięcej radości?
- Na szczycie tej listy jest kilka wydarzeń. To finał Pucharu Polski na stadionie narodowym, finał Ligi Mistrzów i wspomniane Euro 2018. Stadion narodowy to zdecydowanie moje miejsce numer jeden. Pracowałem tam również przy meczach reprezentacji, w tym na starciu przeciwko Czarnogórze, gdy „Lewy" i spółka awansowali na mundial.

W Byłeś na finale Ligi Mistrzów?
- Pewnego majowego wieczoru przed rokiem nudziłem się przed komputerem i złożyłem wniosek akredytacyjny na finał Ligi Mistrzów. W Cardiff Real Madryt grał z Juventusem. Zupełnie zapomniałem o sprawie, ale nagle po jakimś czasie otrzymałem potwierdzenie i akredytację na mecz. Poinformowałem swoich przełożonych, pokryli koszty mojej podróży, więc spełniłem marzenie i nawet zarobiłem. Przy okazji tego spotkania bardzo zależało mi na tym, żeby dzień później być na meczu Górnika Zabrze z Wisłą w Puławach. Niestety, na kilka dni przed PZPN zmienił godzinę jego rozgrywania na wcześniejszą, więc musiałem odpuścić.

W Najciężej jest w listopadzie i grudniu, gdy jeszcze gra Ekstraklasa, I, II i III liga?
- Końcówka rozgrywek w niedalekiej przeszłości była niezwykle ciężka. Pamiętam, że podczas meczu Legii z Jagiellonią było -14 stopni, a w czasie spotkania Górnika Łęczna z AZS-em Wrocław w Ekstralidze kobiet -12 stopni. Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kalesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć.

W Ale największą niedogodnością jest śnieg i deszcz?
- Dokładnie tak. Wspomniany mecz w Mielcu rozgrywany był przy potężnym śniegu. Na szczęście trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz pozwolił mi na siedzenie na ławce niepołomiczan, więc udało mi się obsłużyć ten mecz. Przy bialskiej szkole trenerów prowadziłem sparing Pogoni Siedlce z Wigrami Suwałki. Choć schowaliśmy się pod masztem dla kamerzystów, to i tak nie udało się uniknąć wpływu opadów. Kolidze z konkurencyjnej firmy deszcz sprawił psikusa. Kropla wody „wcisnęła" mu gola dla jednej z drużyn, który nie miał miejsca.

W Masz marzenia związane z pracą?
- Wydaje mi się, że marzeniem byłaby praca na meczach w USA. Mam na myśli ligę NBA. Jest to jak najbardziej możliwe i w ciągu kilku lat chciałbym tam pojechać.

W Czy da się z tego wyżyć?
- Oczywiście, jednak trzeba obsłużyć kilkanaście wydarzeń w miesiącu.

W W jaki sposób można dostać się do takiej pracy?
- Należy się zarejestrować na stronie i zdać egzaminy. Każdy polega po prostu na przeprowadzeniu testowego meczu z danego sportu.

W Co jest niezbędne w wykonywaniu zadań?
- Zdecydowanie trzy rzeczy są niezbędne. Należy mieć prawo jazdy, telefon z internetem oraz znać język angielski. Dodam, że mój samochód w osiem miesięcy przejechał 38 tysięcy kilometrów. Znajomość języka angielskiego również jest konieczna. Komunikacja odbywa się tylko w ten sposób.

W Co oprócz pieniędzy daje taka praca?
- Daje dużą satysfakcję i poczucie niezależności. Nie mam żadnego przymusu. Mogę jeździć, gdzie chcę i kiedy chcę.

mp

PUL

eprasa.pl 660f6c1ea8

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Trzy punkty na urodziny Lisa

Piłkarze ręczni Azotów wygrali ostatni mecz w tym roku. Zawodnicy zrobili prezent na 49. urodziny swojego trenera - Roberta Lisa. Kluczem do sukcesu było pierwsze 15 minut, które ustawiło przebieg meczu. W nich nasi wygrywali 10:2.

Gracze Azotów nie mieli większych problemów z wygraniem we hali ostatniej ekipy w tabeli

Z nadziejami na sukces do meczu przystępowali szczypiorniści Sandra SPA Pogoni. Aby utrzymać się w PGNiG Superlidze szczecinianie muszą szukać punktów wszędzie, nawet z wyżej notowanym przeciwnikiem. Nadzieja została rozwiana już po 15 minutach, kiedy goście wyszli na ośmiobramkowe prowadzenie i kontrolowali przebieg meczu. W 5 minucie było już 0:4 po trzech bramkach szczecinianina Rafała Przybylskiego. Impas strzelecki przełamał Patryk Krok, ale defensywa puławian dowodzona przez Michała Jureckiego szczelnie broniła dostępu do własnej bramki, a skuteczny z kontry był Piotr Jarosiewicz. Wśród gospodarzy nie mógł się wstrzelić Bogdan Cherkashchenko i Paweł Krupa. Zmiany po 15 minutach wprowadziły nieco ożywienia. Bramki zdobywał Matija Starcevic, a wtórował mu także Hubert Wiśniewski. Do przerwy było 11:17.

Po zmianie stron po dwóch błędach szczecinian wyszli na ośmiobramkowe prowadzenie, ale później do głosu doszli miejscowi. Przełamał się Bogdan Cherkashchenko, a swój najlepszy mecz w karierze rozgrywał Filip Wrzesiński, który zakończył mecz z 9 bramkami na koncie. Hala zamarła w 40 minucie, kiedy po bramce upadł Matija Starcevic. Chorwacki rozgrywający trzymając się za kolano w asyście kolegów opuścił boisko i już na nie nie wrócił.

W cieniu kontuzji szczecinianie bramka po bramce zaczęli odrabiać straty i w 47 minucie przewaga gości wynosiła tylko cztery bramki. Sześć bramek z rzędu przyjezdnych wyjaśniły, kto będzie zwycięzcą meczu. Mimo dziesięciobramkowej straty szczecinianie mają w praktyce, że walczą do końca. Końcówka meczu należała do gospodarzy Grzegorza Jagodzińskiego w bramce i do Adama Białego. Syn Pawła w wieku 17 lat zadebiutował na parkiecie PGNiG Superlidze. Zaliczył asystę, nie rzucił karnego, ale równo z końcowym gwizdkiem zdobył bramkę rzutem z drugiej linii. MVP spotkania został Piotr Jarosiewicz - zdobywca 12 bramek. Ostatecznie szczecinianie przegrali 29:34 i zimę z czterema punktami spędzą na 14. miejscu w tabeli.

Sandra SPA Pogoń Szczecin - Azoty Puławy
29:34 (11:17)

Pogoń: Arsenić, Viunyk, Jagodziński - Wrzesiński 9, Cherkashchenko 5, Wiśniewski 3, Zalevskiy 3, Krysiak 3, Starcevic 3, Krok 2, Biały 1, Krupa, Kapela, Polok.
Azoty: Borucki, Koshovy - Jarosiewicz 12, Burzak 7, Fedeńczak 3, Janikowski 3, Valles 3, Przybylski 3, Marciniak 2, Adamski 1, Jurecki 1, Zivkovic, Konieczny, Antolak.
Kary: 6 min. (Krupa, Wiśniewski, Polok) - 10 min. (Zivkovic, Przybylski, Jurecki, Burzak, Valles).
Sędziowali: Habierski, Skrobak (Głogów).
Widzów: 250.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Pogoń - Azoty 29:35
Piotrkow. - Ostrovia 26:30
Unia - Chrobry 23:25
MMTS - Gwardia 31:27
Górnik - Zagłębie 31:29
Orlen - Łomża 29:27
MKS Kalisz - Wybrzeże - po zamkn. nr

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	13	39	437:283
2.	Łomża Industria Kielce	13	36	505:318
3.	Górnik Zabrze	13	27	374:345
4.	Azoty Puławy	13	26	392:379
5.	Wybrzeże Gdańsk	12	19	306:316
6.	Grupa Azoty Unia Tarnów	13	19	333:356
7.	Chrobry Głogów	13	19	345:374
8.	MMTS Kwidzyn	13	17	327:350
9.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	13	17	345:376
10.	Gwardia Opole	13	15	334:383
11.	Energa MKS Kalisz	12	12	293:327
12.	Zagłębie Lubin	13	11	317:395
13.	Piotrkowianin	13	9	328:374
14.	Pogoń Szczecin	13	4	334:394

BRAMKA PO BRAMCE

POGOŃ : AZOTY
29 : 35 (11 : 17)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
2	0:1	Przybylski
3	0:2	Jarosiewicz
3	0:3	Przybylski
5	0:4	Przybylski
6	1:4	Krok
7	1:5	Jarosiewicz
10	1:6	Jarosiewicz
11	2:6	Zalevskyi
12	2:7	Adamski
12	2:8	Valles
14	2:9 K	Jarosiewicz
15	2:10	Jarosiewicz
16	3:10	Starcevic
16	3:11	Valles
17	4:11	Starcevic
18	4:12	Jarosisewicz
19	5:12	Wiśniewski
20	6:12	Wrzesiński
21	6:13	Janikowski
22	7:13	Krok
22	8:13	Wrzesiński
25	8:14	Fedeńczak
26	8:15	Fedeńczak
27	9:15	Krysiak
27	9:16	Burzak
28	10:16	Wiśniewski
29	10:17	Jurecki
30	11:17	Zalevskyi
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	11:18	Jarosiewicz
32	11:19	Jarosiewicz
33	12:19	Cherkashchenko
33	12:20	Janikowski
34	13:20	Cherkashchenko
35	14:20	Wrzesiński
36	14:21	Jarosiewicz
36	15:21	Cherkashchenko
37	15:22 K	Burzak
37	16:22	Wrzesiński
38	16:23	Marciniak
39	17:23	Krystiak
40	17:24	Janikowski
40	18:24	Starcevic
41	19:24	Wrzesiński
42	19:25	Jarosiewicz
43	19:26	Burzak
44	20:26	Wrzesiński
44	20:27	Burzak
45	21:27	Zalevskyi
45	22:27	Wrzesiński
46	22:28	Burzak
46	23:28	Wiśniewski
47	24:28	Cherkashchenko
47	24:29	Jarosiewicz
48	24:30	Burzak
49	24:31	Valles
50	24:32	Jarosiewicz
52	24:33	Fedeńczak
53	24:34	Burzak
54	25:34	Wrzesiński
55	26:34	Wrzesiński
56	27:34	Krysiak
57	28:34	Cherkashchenko
58	28:35	Burzak
59	28:35 K	Biały
60	28:35 K	Fedeńczak
60	29:35	Biały
KONIEC MECZU		

Mikołaj odwiedził graczy Cisowianki

Podczas treningów młodych piłkarzy Cisowianki Drzewce odwiedził Święty Mikołaj i wręczył każdemu z nich prezent, za to że byli grzeczni i sumiennie pracowali na treningach.

mp

Podopieczni Jacka Dębca otrzymali prezenty od Świętego Mikołaja

Ekipa Marcina Michoty na wspólnym zdjęciu z wyjątkowym gościem

Młodzi gracze Cisowianki z podarunkami od Mikołaja

eprasa.pl 660f6c1ea8

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Wyższy podatek rolny, od nieruchomości i środków transportu

Opole Lubelskie: podatki poszybowały w górę

Końcówka listopada to jak co roku jest czasem ustalania wysokości podatków, jakie będą obowiązywały na terenie naszych gmin w kolejnym roku.

To już pewne. Nasze podatki od przyszłego roku pójdą ostro w górę. Radni podjęli decyzję podczas ostatniej sesji, w znakomitej większości - z małymi wyjątkami - podnieśli oni ręce za wprowadzeniem podwyżek podatków (szczegółowy wykaz głosowań radnych przedstawiamy w tabelach).

- Przedstawiliśmy radnym szczegółowe analizy, w oparciu o które wypracowano dwa warianty podwyższonych stawek podatków. Radni zdecydowali się na uchwalenie wariantu zakładającego mniejszy wzrost - informuje Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

I tak w 2023 r. zapłacimy więcej podatku rolnego - od jednego hektara wyniesie on 145 zł (w tym roku było to 135 zł za hektar).

Natomiast stawki podatków od nieruchomości wzrosną o 15 procent w stosunku do obowiązujących obecnie, a od środków transportowych - o 12 procent.

Nieliczni radni, którzy zagłosowali przeciw podnoszeniu podatków twierdzą, że w dobie kryzysu gmina powinna szukać oszczędności, m.in. ograniczając inwestycje, a nie sięgać do kieszeni mieszkańców poprzez podnoszenie podatków.

Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim uważa jednak, że podatki podnieść trzeba, a wpływy, jakie trafią z tego tytułu do budżetu gminy, wykorzystać na zaplanowane inwestycje, które także mają posłużyć mieszkańcom.

AG

Fot.Agnieszka Ciekot

Marcin Buczek,
radny RM w Opolu Lubelskim

Zagłosowałem przeciw zwiększaniu kwot podatków dla mieszkańców, kiedy inwestycje na terenie naszej gminy zostają na tym samym poziomie. Powinniśmy zacząć szukać oszczędności, a nie funkcjonować tak, jak przed kryzysem i wyciągać więcej pieniędzy od mieszkańców. To ich interes powinniśmy reprezentować przede wszystkim. Ze względu na te podwyżki wszystko podrożeje. Uważam, że źle to wpłynie m.in. na naszych przedsiębiorców.

Fot.Agnieszka Ciekot

Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

Niestety sytuacja ta była nieunikniona i w podobnym stopniu dotyczy wszystkich samorządów. Konieczne jest zwiększenie wpływów do budżetu gminy, aby utrzymać finansowanie inwestycji oraz bieżącego funkcjonowania jednostek organizacyjnych gminy i placówek oświatowych na dotychczasowym poziomie. Zwiększenie stawek podatków jest oczywiście także spowodowane wzrostem kosztów utrzymania miasta, związanych ze wzrostem cen energii i wysoką inflacją.

Fot.Agnieszka Ciekot

Dariusz Stachowicz,
przewodniczący RM w Opolu Lubelskim

Korekta stawek podatków jest poniżej wskaźnika inflacji. W dwuletnim okresie pandemii Rada Miejska niemal nie podnosiła opłat lokalnych. Samorząd gminny musi z kolei równoważyć dochody i wydatki budżetu. Środki pozyskane z podatków trafiają na ważne zadania realizowane na rzecz mieszkańców, w tym na inwestycje w infrastrukturę drogową, remonty świetlic wiejskich, budowę obiektów sportowych.

Jak radni głosowali w sprawie podwyżek podatku od nieruchomości:

ZA:
Adam Adamczyk
Waldemar Bryś
Wiesław Gałek
Andrzej Goleń
Dominik Kępiński
Dariusz Stachowicz
Marcin Stempin
Zofia Stępniak
Małgorzata Strzelecka
Romuald Śliwa
Radosław Śpiewak
Katarzyna Woś

PRZECIW:
Marcin Buczek
Karol Cygan

WSTRZYMALI SIĘ:
Zofia Wicha

Jak radni głosowali w sprawie rocznych stawek podatków od środków transportowych:

ZA:
Adam Adamczyk
Waldemar Bryś
Wiesław Gałek
Andrzej Goleń
Dariusz Stachowicz
Dominik Kępiński
Marcin Stempin
Zofia Stępniak
Małgorzata Strzelecka
Romuald Śliwa
Radosław Śpiewak
Zofia Wicha
Katarzyna Woś

PRZECIW:
Marcin Buczek
Karol Cygan

Jak radni głosowali w sprawie podwyższenia podatku rolnego:

ZA:
Adam Adamczyk
Waldemar Bryś
Wiesław Gałek
Andrzej Goleń
Dariusz Stachowicz
Dominik Kępiński
Marcin Stempin
Zofia Stępniak
Małgorzata Strzelecka
Romuald Śliwa
Radosław Śpiewak
Zofia Wicha
Katarzyna Woś

PRZECIW:
Marcin Buczek
Karol Cygan

Opole Lubelskie w Związku Samorządów Polskich. Za 10 gr od mieszkańca

- Po to do tego przystępujemy, żeby różne problemy zgłaszać, ale też wymieniać się doświadczeniami - mówił burmistrz Sławomir Plis, zachęcając do zagłosowania za przystąpieniem Opola Lubelskiego do Związku Samorządów Polskich. Radni mu przyklasnęli.

Związek ma na celu wspieranie idei samorządu terytorialnego oraz obronę wspólnych interesów swych członków. Ma się to odbywać poprzez: inicjowanie, propagowanie i realizację wspólnych przedsięwzięć. Ma on także inicjować korzystne dla samorządów zmiany w polskim prawie.

- Związek Samorządów Polskich ma zadanie reprezentować Jednostki Samorządu Terytorialnego wszystkich szczebli, co w sposób naturalny odzwierciedla obecny kierunek rozwoju samorządności - mówi Adam Ciszkowski, prezes Związku Samorządów Polskich.

Rada Miejska w Opolu Lubelskim temat ten wzięła na tapetę na ostatniej listopadowej sesji. - Nie jestem przekonany, jaki jest w ogóle sens wkroczenia w tego typu instytucję, jaką jest ZSP. Jaki on ma dorobek? - pytał radny Marcin Buczek, dodając, że nie zauważył znaczącego wpływu Związku na działanie samorządów. - Czy warto płacić instytucji, która ma reprezentować samorządowców? (...) Po co w dobie kryzysu wchodzić jeszcze w takie składki? Jak jest kryzys, to każdy grosz jest ważny. A wydaje mi się, że dzisiaj nie ma problemu, jeżeli chodzi o nasz samorząd a relacje ze szczeblami wyższymi typu samorząd powiatowy, wojewódzki, czy nawet krajowy - dodaje. Pozytywne aspekty członkostwa gminy Opole Lubelskie w ZSP dostrzegł Wiesław Gałek. Jako argument przytoczył fakt, że m.in. gmina Wilków już od 2017 r. należy do ZSP i ta współpraca według niego jest bardzo owocna i pouczająca. - Można naprawdę dużo skorzystać - przekonuje Gałek. - Uważam, że te 1700 czy 2000 zł na ten budżet nie są wielkie, a w dziedzinie np. gospodarki odpadami można naprawdę dużo dyskutować,

PRZECIW był tylko Marcin Buczek

dużo wymagać... - zapewnia. Jak podkreślił Dariusz Stachowicz, przewodniczący RM w Opolu Lub., Wiesław Gałek był prezesem Zakładu Komunalnego w Wilkowie, więc brał udział w obradach ZSP. A jest to tylko jeden z aspektów działalności tego stowarzyszenia. - Jednym z ważnych elementów współdziałania samorządów jest zmiana w polskim prawie, tworzenie prawa. Sama gmina czy starostwo, nawet gdy będzie miała najlepsze pomysły i prawników, nie zawsze jest w stanie przeforsować pewne rzeczy, które są ważne dla grupy - dodaje Radosław Śpiewak, wiceprzewodniczący RM w Opolu Lubelskim. - Chodzi tu nawet o wzmocnienie głosu samorządowców. Te pieniądze nie będą w każdym razie wyrzucone w błoto - dodaje. Podobnego zdania jest Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który bardzo chwali sobie współpracę z innymi samorządami. Dzięki takim wspólnym działaniom udało się zrealizować wiele ważnych dla gminy Opole Lubelskie działań. - Po to do tego przystępujemy, żeby różne problemy zgłaszać, ale też wymieniać się doświadczeniami - mówi Plis. - Te kontakty dają możliwości, żeby później pozyskiwać środki zewnętrzne czy wspólnie partycypować o różne projekty, razem przystępować do różnych przedsięwzięć - zapewnia.

AG

Członkostwo w Związku Samorządów Polskich wiąże się z obowiązkiem uiszczania składek członkowskich, które naliczane są od liczby mieszkańców według stanu na 31 grudnia roku poprzedzającego i wynoszą odpowiednio:

- samorządy gminne – 0,10zł od mieszkańca,

- samorządy powiatowe – 0,10zł od mieszkańca,

- samorządy wojewódzkie – 0,03zł od mieszkańca.

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

Gm. Puławy: Takie cuda można zrobić z... kartonu

Wykonanie tych prac do łatwych nie należy. Wymagają czasu i precyzji. Ale za to efekty wychodzą niesamowite. W pierwszy weekend grudnia w budynku OSP w Gołębiu odbył się XVI Konkurs Wystawy Modeli Kartonowych. Wielu wystawców otrzymało nagrody i medale.

Jak co roku Gołąb staje „polską stolicą modeli kartonowych" i nie ma się co dziwić, bo do miejscowości przyjeżdżają prawdziwi pasjonaci modelarstwa. W minioną niedzielę 4 grudnia zawitało tu wiele osób z kilku województw, a także z Litwy. Zawodnicy byli oceniani przez jury w dwudziestu pięciu klasach na zasadzie „podoba się/nie podoba się". Łącznie w XVI Konkursie Wystawy Modeli Kartonowych wzięło udział 51 zawodników, prezentując 149 modeli. Zainteresowani modelami mogli również obejrzeć wystawę prac zgłoszonych do konkursu. Wśród nich znalazły się m.in. z budowle, figurki czy samoloty. A wszystko wykonane z kartonu. Zwieńczeniem niedzielnego konkursu było wręczenie nagród. Organizatorami wydarzenia byli Gminny Ośrodek Kultury w Gołębiu i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Kolejna, XVII już edycja, odbędzie się za rok.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

W tym roku zgłosiło się 51 zawodników, prezentując 149 modele. Wśród nich znalazły się m.in. budowle czy pojazdy

Wyniki XVI Konkursu Modeli Kartonowych o Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu:

Budowle – młodzik:
1 miejsce - M.Stupina, Zamek Królowej Śniegu
Figurki – młodzik:
1 miejsce - K.Arcisauskis, Samuraj
Okręty – młodzik:
1 miejsce - M.Czarniecki, Kutry torpedowe S-2 i S-4
Pojazdy cywilne – młodzik:
1 miejsce - A.Miezetis, Jeep Wrangler
Pojazdy wojskowe– młodzik:
1 miejsce - T.Kasparaitis, Putilowka-3
Samoloty – młodzik:
1 miejsce - M.Czarniecki, Su-7 BKŁ
Budowle – senior:
1 miejsce - E.Venckausnas, Zamek Lipnice
Budowle sakralne – senior:
1 miejsce - M.Zaremba, Rotunda sv. Krize Mensiho - Praha
Dioramy – senior:
1 miejsce - M.Rafalski, Stuart VI na rozstajach
Dioramy – Junior:
1 miejsce - J.Baltramaityte, Wrzesień 1939
Dioramy – Młodzik:
1 miejsce - T.Kasparaitis, Arsen-7
Figurki – junior:
1 miejsce - E.Marciukaityte, Dragon Charmeleon
Figurki – Senior:
1 miejsce - E.Venckausnas, Maximus
Okręty – junior:
1 miejsce - P.Prismontas, USS Nautilus
Okręty - senior:
1 miejsce - T.Guz, Japoński tender lotniczy Nisshin
Pojazdy Gąsienicowe – junior:
1 miejsce - B.Paszko, PzKpfw VI Tiger
Pojazdy Gąsienicowe – senior:
1 miejsce - K.Bereźnicki, Type 2 Ka-Mi
Pojazdy kołowe – senior:
1 miejsce - J.Bołochowski, HSW Ł-34

Pojazdy szynowe – młodzik:
1 miejsce - M.Stupina, Pociąg towarowy
Rakiety – młodzik:
1 miejsce - M.Czarniecki, Meteor 2 nr 10
Rakiety – junior:
1 miejsce - P.Prismontas, Gemini Titan II
Samoloty tłokowe – junior:
1 miejsce - P.Prismontas, Nieuport Nie-23
Samoloty tłokowe – senior:
1 miejsce - M.Szklarczyk, PZL P11c
Samoloty odrzutowe – senior:
1 miejsce - P.Rodzoch, MiG-21 Bis
Samoloty 1:48, 1:50 i mniejsze – senior:
1 miejsce - K.Bereźnicki, HL-2 Haroldek

Wyróżnienia:
J.Siuchno za model RWD-6
M.Szklarczyk za model Delta III
J.Kalata za model Drezyna pancerna Tatra 1939
K.Czarniecki za model Stratopolonez
R.Dobek za model Zuikaku

Nagrody Sponsorów:
Nagrodę Dowódcy 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w kategorii Samoloty Tłokowe - otrzymał M.Szklarczyk za model Breguet XIX

Nagrodę Rektora-Komendanta Lotniczej Akademii Wojskowej w kategorii Samoloty Odrzutowe otrzymał P.Rodzoch za model MiG-21 BIS

Nagrodę Dowódcy 2. Brygady Obrony Terytorialnej w kategorii Pojazdy Gąsienicowe otrzymał J.Bołochowski za model ZSU-57-2 Wilk z Driny

Nagrodę Dowódcy 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w kategorii Samoloty 1/48, 1/50 i mniejsze otrzymał M.Grzywacz za model Bleriot SPAD S.61 C1

Nagrodę Starosty Powiatu Puławskiego w kategorii Budowle otrzymał P.Sungaila za model Wieża w Wojtuszkach

Nagrodę Wójta Gminy Puławy w kategorii Pojazdy Szynowe otrzymała M.Stupina za model Pociąg towarowy

Nagrodę Proboszcza Parafii Gołąb w kategorii Budowy Sakralne otrzymał P.Sungaila za model Kościół w Dowilai

Nagrodę Biura Turystyki Szkolnej w kategorii Pojazdy Kołowe otrzymał P.Rodzoch za model Star 21 SBM

Nagrodę specjalną Muzeum Czartoryskich w Puławach otrzymał E.Venckausnas za model Zamek Lipnice

Nagrodę Dyrektora Lubelskiego Banku Spółdzielczego w kategorii Okręty, Okręty Podwodne i Statki otrzymał P.Sungaila za model Halny

Nagrodę Pana J.K.Majewskiego Kustosza Muzeum Nietypowych Rowerów w kategorii Żaglowce otrzymał M.Lewan za model Trabaccolo, Allede d`Aries i Szebeka Arabska

Nagrodę Hurtowni Mał-Mar w kategorii Figurki otrzymała E.Marciukaityte za model Dragon

Nagrodę Aeroklubu Orląt w Dęblinie w kategorii Rakiety otrzymał M.Szklarczyk za model Delta III

Nagrodę Państwa K. i S.Czerskich w kategorii Diorama otrzymała B.Michoń za model SdKfz 184 Ferdinand

Nagrodę Wydawnictwa WAK P.Bogusz otrzymał M.Grzywacz za model MiG-29

Nagrodę Wydawnictwa WEKTOR S.Śliwiński za model otrzymał T.Kasparaitis za model Arsen 7

Nagrodę specjalną od Klubu Modelandia z Czarnej Białostockiej otrzymał E.Marciukaityte za model Dragon

Nagrodę specjalną Macieja Lewana otrzymał K.Bereźnicki za najmniejszy model w Konkursie RQ-14 Dragon Eye

Nagrodę dla najmłodszego Uczestnika Konkursu K.Gowina otrzymał J.Czarniecki

Nagroda K. i S.Jedliczko otrzymał E.Venckausnas za model Maximus i Zamek Lipnice

Nagroda „młodzież-młodzieży" od modelarni Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży w m. Gargżdai z Litwy otrzymała M.Szklarczyk za model Dworzec Kolejowy Gołąb

Nagrodę specjalną anonimowego widza otrzymał E.Venckausnas za model Gaz 66

Nagrodę Dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie otrzymał J.Bołochowski za model ZSU-57-2 Wilk, P.Rodzoch za model MiG-21 BIS i J.Podgórski za model Japoński tander Lotniczy Kamikawa Maru

Nagrodę Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu otrzymał J.Podgórski za model Japoński tender Lotniczy Kamikawa Maru

Karol Bereźnicki z Rzeszowa

Modelarstwem zajmuję się od około 20 lat, ale przez pewien okres miałem dłuższą przerwę. Dopiero sześć lat temu wróciłem do tego zajęcia. Jestem zadowolony z konkursu pod względem organizacji. Na szczęście udało się mi coś wygrać. Startowałem w dwóch kategoriach: pojazdy gąsienicowe oraz samoloty w skali 1:48, 1:50 i mniejsze. To moja pierwsza wizyta w Gołębiu i mam nadzieję, że nie ostatnia

Jacek Bołochowski z Lublina

W tym roku konkurs wypadł bardzo dobrze, było dużo ciekawych i nowych modeli. Od 10 lat przyjeżdżam do Gołębia. Modelowaniem zajmuje się od 20 lat. Pamiętam swoje początki, zawsze w kiosku kupowałem czasopismo „Mały Modelarz". Do tej pory przygoda z modelarstwem trwa. Udało mi się wygrać w dwóch kategoriach i bardzo się cieszę z sukcesu

eprasa.pl 660f6c1ea8

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Czytelników jak na lekarstwo. Filie biblioteczne w Głusku i w Słotwinach do likwidacji

Taką propozycję radnym z Karczmisk przedstawił wójt gminy, Janusz Goliszek. Z końcem czerwca 2023 r. zlikwidowane miałyby zostać dwie filie biblioteczne - w Głusku i w Słotwinach.

Fot. Agnieszka Ciekot

Po wybuchu wojny w Ukrainie w budynku zlikwidowanej szkoły przygotowano około 40 miejsc dla uciekających przed wojną Ukraińców

Głównym powodem likwidacji filii jest bardzo mała liczba czytelników, którzy są w nich zarejestrowani i z nich korzystają. Filia biblioteczna w Słotwinach mieści się obecnie w budynku po filialnej szkole podstawowej, która zlikwidowana została 31 sierpnia. Statystyki czytelnicze mówią same za siebie... Na koniec grudnia ubiegłego roku w bibliotece w Słotwinach zarejestrowanych było tylko 15 czytelników, którzy przez cały 2021 rok wypożyczyli tylko 45 książek. Dlatego też już od marca filia ta otwarta była tylko raz w tygodniu, a w pozostałe dni jej pracownik oddelegowany był do Gminnej Biblioteki Publicznej. Jego etat został zmniejszony, a 27 czerwca odchodzi na emeryturę. Poza tym sam budynek, w którym mieści się filia, po wybuchu wojny w Ukrainie został przeznaczony na ośrodek dla napływających do gminy Karczmiska uchodźców. Na ich potrzeby wszystkie pomieszczenia przekształcono w pomieszczenia mieszkalne i socjalno-bytowe. Podobnie jest z Filią Biblioteczną w Głusku - ona również mieści się w budynku po szkole, której uczniowie 1 września 2021 r. przeniesieni zostali do Karczmisk. Tamtejszy pracownik zatrudniony był na pół etatu, a od 1 stycznia - na 1/4 etatu. Tam też mieszkańcy po książki udać mogą się tylko raz w tygodniu. A ze statystyk wynika, że nie robili tego zbyt chętnie, bo od stycznia do sierpnia bieżącego roku zarejestrowanych było w niej tylko 10 czytelników, którzy łącznie wypożyczyli 28 książek. Dodatkowo - w celu ograniczenia ponoszonych przez gminę kosztów - w okresie zimowym ogrzewanie i woda w tych budynkach zostały wyłączone. Mimo wszystko mieszkańcy, którzy jednak chcą czytać, nie zostaną pozbawieni dostępu do książek, nadal będą mogli je wypożyczać, ale już z Gminnej Biblioteki Publicznej w Karczmiskach. Dzieci i młodzież szkolna natomiast - z biblioteki szkolnej. Odbyły się w tej sprawie także konsultacje społeczne. Radni temat omawiali już od kilku miesięcy, więc na ostatniej sesji dyskusji nie było, a uchwała dotycząca zamiaru likwidacji obu filii została przyjęta 10 głosami za. Przeciw był tylko jeden radny, a dwójka z nich wstrzymała się od głosu. Uchwała Rady Gminy przekazana musi zostać Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie, która wyda opinię na ten temat.

Fot. Agnieszka Ciekot

Propozycję likwidacji filii bibliotecznych w Słotwinach i Głusku przedstawił radnym Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska

28 - książek wypożyczyli w ciągu pół roku czytelnicy w filii w Głusku

AG

Łaziska: opłaty za śmieci w górę

Jak się okazuje, co się odwlecze, to nie uciecze. W ubiegłym roku mieszkańcy gminy Łaziska podwyżki opłat za śmieci uniknęli, ale w tym roku radni podjęli decyzję o ich zwiększeniu.

14 zł - tyle od stycznia miesięcznie zapłacą ci, którzy segregują śmieci

Pod koniec 2021 roku większość radnych gminnych z powiatu opolskiego zafundowała swoim mieszkańcom podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ale w gminie Łaziska opłaty te nie wzrosły.

- Spowodowane jest to klęską, która dotknęła naszą gminę w czerwcu br. Ceny jabłek w tym sezonie powodują również to, że dochody mieszkańców są ograniczone i w związku z tym opłaty za śmieci nie wzrosną – tłumaczył w listopadzie 2021 roku Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Ostatnia podwyżka opłat za odbiór odpadów komunalnych w Łaziskach była w listopadzie 2020 r. Ale teraz stawki te poszybowały w górę.

Zgodnie z przepisami samorządy mogą ze swoich budżetów dopłacać do śmieci, jeżeli środki, jakie na ten cel pozyskały od mieszkańców, są niewystarczające. Zdarza się też, że gmina woli dołożyć, niż podnosić opłatę śmieciową. W roku 2021 gmina Łaziska do odpadów komunalnych dołożyła z budżetu ponad 240 tys.zł.

Według władz gminy tegoroczna podwyżka była więc nieunikniona. Zwłaszcza że nie wszyscy mieszkańcy regularnie za śmieci płacą.

Od 1 stycznia mieszkańcy gminy Łaziska zapłacą więc o 2 zł więcej od osoby za śmieci segregowane i o 4 zł więcej - za niesegregowane.

Radni zdecydowali, że opłata za odpady segregowane wyniesie 14 zł miesięcznie od jednego mieszkańca. Dwa razy tyle, bo 28 zł miesięcznie, zapłacą ci, którzy śmieci nie segregują.

- Na terenie naszej gminy gospodarstwa, które nie segregują śmieci, stanowią pojedyncze przypadki - mówi Karol Grzęda.

W uzasadnieniu podwyżek opłat za śmieci czytamy, że przeznaczane są one wyłącznie na pokrywanie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. A gmina zapłacić musi za odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Ale też za tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, obsługę administracyjną tego systemu i edukację ekologiczną w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Nie mówiąc już o kosztach wyposażenia nieruchomości w pojemniki i worki na śmieci.

Zgodnie z analizą kosztów, jaka została przeprowadzona w gminie Łaziska, opłaty te wynoszą łącznie 856.916,34 zł.

Fot. Agnieszka Ciekot

Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska

Podjęliśmy decyzję o podwyżkach ze względu na trudną sytuację finansową. Jest ona związana m.in. z podwyżkami cen energii i paliwa. W zasadzie wszystko podrożało. W momencie przetargu na transport odpadów komunalnych będzie to na pewno wyższa cena, niż teraz/ Cały czas dokładamy do śmieci. Do tego dochodzą też zaległości w opłatach od mieszkańców - nie wszyscy je regulują. Żadna podwyżka nie jest mile widziana. A opłaty i tak nie będą nam się bilansować, gmina Łaziska nadal będzie dokładała do odpadów komunalnych.

AG

Zrzuta na wyposażenie przedszkola

Rodzice przedszkolaków z Karczmisk wzięli sprawy w swoje ręce. Chcą, by ich dzieci miały warunki do prawidłowego rozwoju i edukacji.

Rada Rodziców Przedszkola w Karczmiskach wystosowała apel do mieszkańców gminy, ale nie tylko, z prośbą o pomoc w zebraniu środków finansowych na wyposażenie sal przedszkolnych. Wszystko w trosce o dobro dzieci uczęszczających do placówki.- Niestety budżet naszej gminy oraz przedszkola nie wystarcza na pokrycie wszystkich potrzeb i nie jest w stanie samodzielnie zapewnić niezbędnych pomocy edukacyjnych, zabawek rozwijających kreatywność i wyobraźnię. (...) Każda, nawet symboliczna pomoc będzie mile widziana i z radością przyjęta przez dzieci - czytamy w piśmie Rady Rodziców. O problemach dotyczących wyposażenia sal przedszkolnych pisaliśmy już kilka tygodni temu. W roku szkolnym 2022/2023 w placówce utworzona została dodatkowa grupa, do której uczęszczają także dzieci z Ukrainy. Jednak wyposażenie sal jest dość ubogie, a często także zużyte. Sygnał o sytuacji przedszkola dostaliśmy od Czytelniczki, którą zszokował widok sali przedszkolnej syna. - Dzieci nie mają się czym kompletnie bawić. Rodzice mają robić składkę i każde ma od jutra coś przynieść z domu. Uważam, że to skandal jak na XXI wiek, przecież gmina dostaje na takie rzeczy fundusze! - opowiadała. Piotr Długosz, dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach, w którym funkcjonuje przedszkole, wyjaśniał wtedy, że decyzja o utworzeniu dodatkowej grupy podjęta została dopiero w sierpniu. Od września sale wyposażone zostały w zabawki i pomoce, jakie na tamten moment były dostępne. - W miarę pozyskiwania środków finansowych będziemy doposażać przedszkole – zapowiadał Długosz.

Sprawy w swoje ręce postanowili wziąć rodzice przedszkolaków. Szukają osób, firm i instytucji, które zechcą przekazać pieniądze na zakup niezbędnych zabawek i pomocy dydaktycznych.

Każdy, kto chce pomóc, może wpłacać dowolne kwoty na konto: 10 8734 0008 0040 2961 3000 0020.

AG

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Dawna szkoła w Osinach jednak na sprzedaż. Przetarg już ogłoszony

Gmina Chodel: Nad jej sprzedażą radni zastanawiali się już od dłuższego czasu. Zielone światło co do sprzedaży nieruchomości wójt dostał w marcu tego roku, a w listopadzie ogłosił przetarg.

Budynek po zlikwidowanej szkole w Osinach z roku na rok jest w coraz gorszym stanie. Mieszkańcy liczyli, że po tym, jak w 2011 roku podjęta została decyzja o likwidacji szkoły, uda się zagospodarować go na nowo. Niestety z tych planów nic nie wyszło

„Kula u nogi"

Przypomnijmy. Dla gminy niszczejąca na oczach dawna szkoła jest przysłowiową kulą u nogi. Samorządu nie stać na zagospodarowanie budynku, który wymaga dużych nakładów finansowych. Gmina rozglądała się więc za dzierżawcami. Ale i tych było jak na lekarstwo. Odkąd Kowalski został wójtem, dwukrotnie gmina Chodel próbowała wydzierżawić nieruchomość szkolną w Osinach. Każda próba zakończyła się fiaskiem. Bo potencjalnym dzierżawcom też się nie opłaca inwestować w coś, do czego nie mają prawa własności.

- Z tego względu chcemy sprzedać, że nikt nie był zainteresowany wydzierżawieniem tej nieruchomości, a budynek z roku na rok popada w jeszcze większą ruinę – mówił kilka miesięcy temu Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

- Każdy jest zainteresowany tylko i wyłącznie kupnem na własność. Zakres prac, które trzeba wykonać, przekracza możliwości zrobienia tego na zgłoszenie czy jako remont. Tu wchodzi w grę pozwolenie na budowę, projekt budowlany – tłumaczył.

Mieszkańcy za sprzedażą, kasa dla sołectw

Okazało się też, że większość mieszkańców sołectw, z których dzieci chodziły do szkoły w Osinach, popiera sprzedaż nieruchomości. Tak twierdzili sołtysi, których zdaniem mieszkańcy boją się, że jeżeli nic się tu nie zadzieje, to budynek będzie dalej niszczał.

Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel

Nie jesteśmy w stanie nic zrobić z tym budynkiem, a dodatkowo jest silny nacisk społeczny na podjęcie jakichś działań. Jedynym rozwiązaniem teraz jest sprzedaż budynku.

W marcu Przemysław Kowalski zapowiedział, że jeżeli uda się sprzedać tę działkę, to pozyskane środki zainwestuje właśnie w tym rejonie. Wójt pod uwagę bierze remonty remiz, poprawę stanu dróg i budowę chodników. Ale ostateczna decyzja należeć ma do mieszkańców.

Również mieszkańcy Osin, Trzcińca, Adeliny, a także Książa i Huty Borowskiej mają nadzieję na to, że pieniądze ze sprzedaży szkoły zostaną przeznaczone na inwestycje w ich sołectwach.

Przetarg ogłosili na styczeń

W listopadzie Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel ogłosił ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż działki oraz budynku po szkole w Osinach. Cena wywoławcza wynosi 692,500 tys.zł (plus 23 proc. VAT).

Przetarg odbędzie się 30 stycznia 2023 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Chodlu. Wadium wynosi 69.250 zł. Każdy, kto jest zainteresowany zakupem nieruchomości, musi je wpłacić do 19 stycznia przyszłego roku na konto UG w Chodlu. Działka, na której znajduje się budynek byłej szkoły, ma 1,27 ha. Są na niej także budynki gospodarcze. Zabudowana część działki jest ogrodzona, a pozostałą część - 0,45 ha - stanowią grunty rolne. Działka jest uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg komunalny i gaz ziemny. Dodatkowym jej atutem jest położenie przy drodze asfaltowej. Rada Gminy w Chodlu nie podjęła uchwał wynikających z rewitalizacji nieruchomości przeznaczonej na sprzedaż, nie była też wydawana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie Urzędu Gminy w Chodlu.

AG

Młodzieżowa Rada Miejska wybrana. Doradzą „starym"

Józefów nad Wisłą: Młodzi „samorządowcy" już od 25 listopada 2013 r. reprezentują młodzież z gminy Józefów nad Wisłą na szczeblu samorządu lokalnego. Znamy nowy skład Młodzieżowej Rady Miejskiej w Józefowie.

Fot. Urząd Miejski w Józefowie nad Wisłą

Młodzieżowa Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą z burmistrzem Grzegorzem Kapicą i przewodniczącym Rady Miejskiej, Piotrem Stojakiem

Ostatnia listopadowa sesja Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą rozpoczęła się wyjątkowo. Uczestniczyli w niej nowo wybrani przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta.- Wybory samorządowe, w których my uczestniczymy, w których wybierani jesteśmy jako przedstawiciele społeczności gminy - to jest jedno - rozpoczął Piotr Stojak, przewodniczący RM w Józefowie nad Wisłą. - Powołana została swego czasu do funkcjonowania Młodzieżowa Rada Gminy - dodał. Wybory do MRM odbyły się właśnie w tym roku. Podczas sesji jej członkowie otrzymali listy gratulacyjne, stanowiące powołania w poczet tego gremium oraz upominki w postaci Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wręczyli je przewodniczący RM oraz Agnieszka Odorowska-Janoszczyk, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Józefowie nad Wisłą i jednocześnie opiekunka MRM. Wybory wewnątrz MRM przeprowadzone zostały 27 października.

- Gratuluję wam, młodzi przyjaciele, życzę owocnej pracy - mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą. - Wszyscy liczymy na wsparcie i sugestie płynące z waszych spotkań, z waszej pracy - dodaje. Młodzi „samorządowcy" są teraz reprezentantami całej młodzieży z gminy Józefów nad Wisłą. Stanowią organ opiniodawczy Rady Miejskiej. Będą pomagać samorządowcom w rozpoznawaniu potrzeb młodych mieszkańców, przy okazji ucząc się procesów wpływających na funkcjonowanie samorządu. Członkostwo w MRM daje też młodym ludziom szansę na przekonanie się, jaki wpływ mogą mieć oni na podejmowanie decyzji i wielu przedsięwzięć na szczeblu lokalnym.

Fot. Agnieszka Ciekot

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą, zwrócił się do członków Młodzieżowej Rady Gminy

- Tym skromnym upominkiem jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej - dokument najwyższej wagi. Mam nadzieję, że będziecie dla chwały gminy Józefów nad Wisłą szanować jej zapisy.

Fot. Agnieszka Ciekot

Adam Rędzia,
zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą, Honorowy Radny MRM

Młodzieżowa Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą inicjuje coroczne Święto Młodości, podczas którego zbierane są fundusze na leczenie chorych dzieci.

- Będziemy też współpracować z radą młodzieżową z Solca nad Wisłą - zapowiada Adam Rędzia, Honorowy Członek MRM.

AG

Skład Młodzieżowej Rady Gminy w Józefowie nad Wisłą:

Jan Zarzeczny (przewodniczący)
Kacper Bernadzki (wiceprzewodniczący)
Szymon Pietroń (wiceprzewodniczący)
Kacper Sobolewski (sekretarz)
Adam Rędzia (Honorowy Radny)
Olaf Długosz
Łukasz Janoszczyk
Julia Klucznik
Olaf Krasucki
Zuzanna Molesztak
Kinga Sochaj
Igor Pawka
Nikola Chmielewska
Nikola Grabek
Michał Kamela
Wiktoria Kowalska
Zuzanna Łuszczak
Anna Pietras
Karolina Świątkowska

R E K L A M A

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8

Kują do matury po nowemu

W Poniatowej mają już nową platformę, która pomoże w nauce do matury. W środę, 8 grudnia w tamtejszym Zespole Szkół odbyła się jej premiera.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Anita Aranowska, Joanna Kiełczewska, starosta Powiatu Opolskiego Dariusz Piotrowski, burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk, dyrektor zarządzający Edulab Judyta Węgłowska, Piotr Pietras, Przedstawiciel Urzędu Miasta Lublin Oliwia Wójtowicz, prezes zarządu Maturalni Sebastian Peret

Placówka z Poniatowej jako pierwsza szkoła w Polsce wdrożyła nowe rozwiązanie, otrzymując na ten cel od Maturalni.com grant w wysokości 50 tys.zł.

Maturalni.com to platforma edukacyjna, w której znajdują się niezbędne materiały do przygotowania się do egzaminu maturalnego.

Twórcy Maturalni.com pokazali uczniom z Poniatowej możliwości i funkcjonalności swojego rozwiązania. Stworzyli dla maturzystów miejsce w sieci, w którym znajdują się kursy z dziesięciu najważniejszych przedmiotów, łącznie jest to ponad 800 lekcji wideo. Uczniowie znajdą tam też najważniejsze treści i zagadnienia maturalne zgodne z wymaganiami CKE, które przygotowane zostały przez najlepszych nauczycieli w Polsce.

Ale to nie wszystko. Już od stycznia na platformie mają się odbywać cykliczne zajęcia z ekspertami, dzięki czemu znajdzie się tam w sumie ponad 150 darmowych webinarów z najważniejszych przedmiotów maturalnych.

Maturalni.com wdrażają ogólnopolski program grantowy o wartości 10 000 000 zł. Zakwalifikuje się do niego 100 polskich szkół, które dzięki temu otrzymają dostęp najwyższej jakości narzędzi edukacyjnych o wartości do 100 tys. zł.

AG

Po co są Maturalni?

Każdego roku blisko 300 000 uczniów klas maturalnych przystępuje do jednego z najważniejszych egzaminów w swojej edukacji. Dla większości młodych osób przygotowania do matury wiążą się z dużą presją, ponieważ od jej wyników zależy, w jakim kierunku następnie pójdą po skończeniu szkoły. Maturalni pomagają młodym ludziom w zdaniu egzaminu maturalnego, przygotowaniach do olimpiad i dostaniu się na studia marzeń.
Stres związany z maturą jest ogromy, w szczególności, gdy uczniom pozostaje coraz mniej czasu na przyswojenie niepoukładanego materiału. Naprzeciw temu wychodzi piątka przyjaciół z Mielca, którzy dwa lata temu obrali sobie za cel spełnianie maturalnych marzeń. Pierwszym krokiem w tym kierunku było znalezienie i nawiązanie współpracy z odpowiednimi nauczycielami, którzy mają nie tylko pasję do nauczania, ale także doświadczenie i wiedzę, którą chętnie się dzielą. Następnie stworzenie własnego modelu przerabiania materiału i sposobu dotarcia do uczniów. Ich „lekcje" i powtórki odbywające się na Facebooku zyskały ogromną popularność, dzięki czemu dziś śledzi ich prawie 80 000 osób.

KARATE KYOKUSHIN

Nasi karatecy zdobywali medale w stolicy Polski i doświadczenie w stolicy Japonii

Młodzi adepci karate kyokushin z sekcji w Chodlu i Opolu Lubelskim mają za sobą okres intensywnych startów. Weronika Maj i Klaudia Lipiec walczyły w zawodach rangi mistrzostw świata w Japonii. Pozostali skutecznie walczyli o medale na krajowym podwórku.

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Na IKO WARSAW OPEN przedstawiciele ekipy z powiatu opolskiego dziewięciokrotnie stawali na podium zawodów

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Weronika Maj w Tokio rywalizowała w 54 ALL Japan OPEN Karate Championship

Do dalekiego Tokio, stolicy Japonii, poleciały dwie zawodniczki z sekcji karate z powiatu opolskiego. W dniach 19-20 listopada Weronika Maj rywalizowała w 54 ALL Japan OPEN Karate Championship, a Klaudia Lipiec w INTERNATIONAL KARATE FRIENDSHIP. Jak podkreśla sensei sekcji karate w Chodlu i Opolu Lubelskim - Sebastian Olszak - były to zawody rangi mistrzostw świata. - Nasze zawodniczki stanęły po raz pierwszy na matach w Japonii, reprezentując Polskę. Był to ogromny turniej, w którym startowało przeszło 750 zawodników z całego świata. Start ten był wyzwaniem nie tylko pod względem fizycznym, ale i emocjonalnym. Mimo stoczenia naprawdę wyrównanych walk nie udało się naszym zawodniczkom dojść do strefy medalowej. Zdobyły za to dużo doświadczenia, które na pewno zaowocuje w dalszych startach. Otrzymały możliwość udziału w treningach w Dojo Sihan Yuzo Gody, posiadacza 9. Dana i jednego z pierwszych uczniów Sosai Masutatsu Oyamy, twórcy karate kyokushin - opisuje Sebastian Olszak. Udział reprezentantek powiatu opolskiego w zawodach w Japonii był możliwy dzięki wsparciu udzielonemu przez gminę Chodel.

- Stąd szczególne dziękowania dla naszych włodarzy z gminy Chodel w tym wójta. Wyjazd naszych zawodniczek na mistrzostwa w Japonii był wyzwaniem logistycznym. Tym bardziej szkoda, że władze w naszego powiatu nie widzą potrzeby wsparcia zawodników startujących w tak ważnych zawodach - zaznacza Sebastian Olszak. Sporo medali karatecy z powiatu opolskiego przywieźli za to z dwóch turniejów zorganizowanych w Warszawie. 12 listopada w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Króla Zygmunta III sześciokrotnie stawali na podium. Ze złotem do domu wrócili Anna Dymek i Michał Gradziński, ze srebrem Kacper Sygacz i Sebastian Chawryło, a z brązem Kacper Ceran i Bohdan Kubrak. Z kolei 3 grudnia w IKO WARSAW OPEN ekipa z naszego terenu zgarnęła 9 medali. Srebro zdobyli: Hubert Maj, Bartłomiej Ambrozik, Klaudia Lipiec, Patrycja Bakalarz, Ilona Bakalarz i Jakub Jargiło. Brąz wywalczyli natomiast: Filip Superson, Kacper Ceran i Weronika Maj.

Dominik Smagała

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Klaudia Lipiec (na zdj. z żółtym pasem) wzięła udział w INTERNATIONAL KARATE FRIENDSHIP

OPO

eprasa.pl 660f6c1ea8